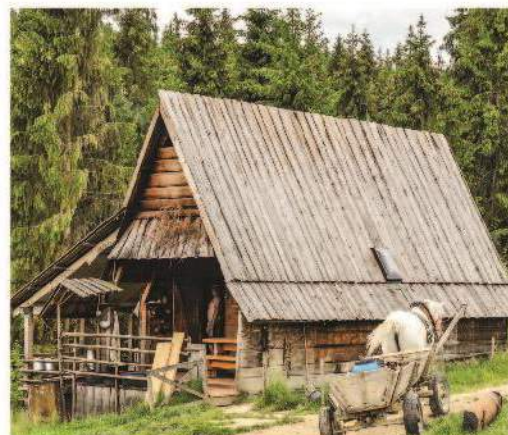




**DELTA  
PARTNER**

STOWARZYSZENIE  
WSPIERANIA  
INICJATYW  
GOSPODARCZYCH



**INWENTARYZACJA ZASOBÓW KULTUROWYCH  
ZWIĄZANYCH Z KULTURĄ PASTERSKĄ  
I DZIEDZICTWEM PRZYRODNICZYM**

**PASTERSKIE DZIEDZICTWO KULTUROWE**



## Część II

# Inwentaryzacja zasobów kulturowych związanych z kulturą pasterską i dziedzictwem przyrodniczym -pasterskie dziedzictwo kulturowe

autor: Anna Łęczyńska

Projekt „**Szlak Kultury Wołoskiej**” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.  
Projekt „**Trasa valašskej kultúry**” je spolufinancovaný z Európskeho fondu regionálneho rozvoja.

## Spis treści

1. Zastane oraz historyczne obiekty architektury pasterskiej.....	6
2. Architektura wiejska wsi pasterskich .....	37
3. Zespoły architektoniczne.....	64
4. Wyposażenie sałasu.....	82
5. Instrumenty pasterskie .....	91
6. Współczesne kapele, grupy śpiewacze .....	97
7. Imprezy.....	99
8. Strój regionów .....	104
9. Współczesny design .....	110
10. Projekty .....	112

Szlak Kultury Wołoskiej ma na celu popularyzację wiedzy dotyczącej bogatej spuścizny łułu Karpát oraz ukazanie stanu zachowania jej w konkretnych miejscach. Niniejsze opracowanie powstało na podstawie badań terenowych przeprowadzonych we wsiach oraz dzisiejszych miastach, które związane były z osadnictwem wołoskim odgrywającym niebagatelną rolę w rozwoju pasterstwa. Dodatkowa kwerenda materiałów, w połączeniu z dociekaniem autorów, pozwoliła na holistyczne ujęcie tematu. Rozdziały tej publikacji pokrywają się z rzeczywistym Szlakiem Kultury Wołoskiej, który odpowiada pasmom geograficznym zaczynając od Beskidu Śląskiego, poprzez Beskid Żywiecki i kończąc na Beskidzie Małym. Nie sposób omówić w niniejszej publikacji wszystkich przykładów kultury materialnej, dlatego zostaną tutaj przywołane obiekty reprezentatywne dla danego obszaru.

### **Proweniencja Wołochów**

Badania nad kolonizacją i sposobem rozprzestrzeniania się kultury wołoskiej mają ponad stuletnią historię. Tematem z perspektywy etnograficznej zajmowali się m.in. Kazimierz Dobrowolski, Franciszek Popiołek, Bronisława Kopczyńska-Jaworska. Obecnie prowadzony jest interdyscyplinarny projekt *Wołosi w europejskiej i polskiej przestrzeni kulturowej. Migracje – osadnictwo – dziedzictwo kulturowe*, któremu przewodzi prof. dr hab. Ilona Czamańska, kierownik Zakładu Bałkanistyki Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ciekawe badania na płaszczyźnie leksykalnej prowadził Dumitru Cranjala, omawiając je w publikacji *Rumunske vlivy v Karpatech* Praga 1938 r. Przedstawia on wpływy rumuńskie oraz etymologie naleciałości w języku rumuńskim z języków bałkańskich, węgierskiego, ukraińskiego. Wpływy obcojęzyczne na terenie Karpát nie są jednolite, stąd terminologia, zwłaszcza pasterska, ma w wielu wyrazach niejednoznaczny rodowód. Pochodzenie Wołochów wielu badaczy wywodzi z plemienia Daków, którzy po ucieczce przed Rzymianami schronili się w wysokich partiach Siedmiogrodu. W tych właśnie wysokogórskich warunkach trudnili się pasterstwem. Z czasem opuścili oni tereny południowej Rumunii, księstwa Wołoszczyzny, Mołdawii i Transylwanii, rozpoczynając ok. XIII wieku wędrówkę w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych. Stosunkowo łagodne stoki, zaokrąglone grzbiety i szczyty górskie łułu Karpát przyciągnęły na omawiane w poniższym opracowaniu tereny. Podobnie jak na Huculszczyźnie, organizowali osady w miejscach wypasowych. Wołosi przede wszystkim zajmowali się pasterstwem, dodatkowo trudnili się ścinką drzewa oraz wyrobem gontów *szyndziółów*. Pasterzom wołoskim zawdzięczamy również skolonizowane obszernych terenów zielonych całej Orawy. Nowi osadnicy świetnie asymilowali się z ludnością miejscową, która przyjęła nową formę gospodarki pasterskiej *sałasznictwo*, dostosowane do trudnych górskich warunków. Na stokach gór tworzono spółki *sałasnicze*, skupiające kilku *gazdów*, którzy powierzali swoje owce zespołowi wypasowemu. Wanda Herniczek – Morozowa w *Terminologii polskiego pasterstwa górskiego*, która to (publikacja ta jest pokłosiem jej badań prowadzonych m.in. Istebnej, Koszarawie, Zubrzyca Górnej) opisała bardzo ważne kwestie i słownictwo związane z gospodarką *sałasniczą*. Podaje ona ciekawy przykład dawnego „urzędu tzw. wojewody wałaskiego, który sprawował władzę średnio nad trzema sałasami, był mianowany przez możnowładcę, któremu podlegał. W stroju godność wojewody podkreślał szczególnie ozdobny i szeroki pas. Urząd ten znany był

w Cieszyńskim, może też na Orawie”<sup>1</sup>. XVII wiek uważa się za kres największego rozwoju pasterstwa, które obejmowało ogromne połacie stoków i grzbietów górskich. „Gospodarka *sałasznicza* stała jednak na drodze bardziej dochodowej dla Komory Cieszyńskiej gospodarcze leśnej, którą postanowiono poszerzać kosztem polan wypasowych, wkrótce zalesionych. Górale zmuszeni byli osiedlać się na dawnych halach i tam tworzyć osady”<sup>2</sup>. Jedną z pierwszych osad górskich, w których rozwijało się pasterstwo, były Mosty Jabłonkowskie. Rok 1590 uznaje się za początek osadnictwa pasterskiego w Beskidzie Śląskim. Wśród pierwszych wsi pasterskich należy wymienić: Ustroń (XIV w.), Brenną (1567 r.), (Koniaków XVIII w.), (Tokarnię 1792 r.). Pierwszy szałas pasterski na terenie Beskidów założono w Brennej w 1604 r., a pierwszy wojewoda wołoski powołany został również w Brennej. Dziedzictwo wołoskie zaznacza się silnie w wielu wymiarach kultury ludowej na obszarze Karpat. Ważne jest dostrzeżenie walorów bogatej obrzędowości oraz innych elementów kultury materialnej. Jego szczątkowe elementy tkwią nadal w architekturze, stroju, gwarze, obrzędowości. Pasterstwo jest wspólnym dziedzictwem kulturowym, spajającym ludność łuku Karpat.



*Fot. 1 Rysunek odwzorowany z dawnego zdjęcia, przedstawiający pasterkę na zimowisku pod Czantorią*

<sup>1</sup> W. Herniczek- Morozowa, Wrocław 1976, s. 31

<sup>2</sup> A. Hławiczka, Beskid Śląski informator turystyczny, Katowice 1969, 17; 20

## 1. Zastane oraz historyczne obiekty architektury pasterskiej

O pierwszych gazdach i ich gospodarowaniu na naszych *gróniach* górach wspomina w swojej powieści Władysław Orka „*Szałas na Czantorii składał się, jako zwyczajnie, z koleby, o wnętrzu dymnym, otwartym ku bantom, bez powały, z wiecznym ogniskiem na ziemi, nad którym kocioł na kuli zwieszony o bacowskim świadczył interesie, z dostawionej poza tym i na pół przedzielonej deskami komory, dla schowu wyrobionego sera i dla spania, dalej z dużego, przenośnego, ustawionego na polanie, z plecionych krzaseł dla owiec koszar, ze stągwią grodzoną przy tym do podoju; wreszcie ze zwyczajnego z żerdzi koszar na woły*”<sup>3</sup>. Oglądając archiwalne zdjęcia wyżynnych partii Beskidów zauważyć można dużą grupę nieistniejących już szałasów oraz dawne polany wypasowe, dziś zarośnięte. Tam gdzie zlikwidowano szałas pozostawały niekiedy tylko pastwiska - z czasem nawet one zarastały. Po weryfikacji danych dotyczących hal wypasowych można ich wyliczyć ok. 40. Znajdują się wśród nich te, które reaktywowano. Zdecydowana większość zlokalizowana jest w Beskidzie Żywieckim. Pierwsi użytkownicy puszczy karpackiej wykorzystywali gospodarkę żarową w celu trzebieenia starych drzewostanów. Poprzez wypalanie i karczowanie lasów powstawały polany i bardzo żyzne grunty orne. Tereny te określano mianem *przyrobiska*, budowano na nich szałas, które z czasem przekształcano w stałe zagrody. W ten sposób zostały zaludnione najdalej wysunięte zbocza górskie na terenie Żywiecczyny. Szałas pasterski na tym obszarze lokowany był na stoku w dolnej części łąki szałasowej. Pojemność dawnych szałasów wynosiła średnio ok. 80 owiec. Ściany szałas wykonane były z grubych belek, a pokrywał do dach dwuspadowy, wyłożonym gontem. Wnętrze, jak w każdym tego typu obiekcie, wyposażone było w naczynia do przerobu mleka oraz *watrę*, niegasnące palenisko zlokalizowane w samym centrum lub w rogu, tuż przy wejściu. Gospodarka na *sałaszu* w Żywiecczynie oparta była na stadach folwarcznych, należących do indywidualnych właścicieli oraz na stadach zbornych złożonych z owiec, oddanych na hale przez mieszkańców kilku wsi. Pobyt bydła wołoskiego na hali trwał cały rok lub miał charakter sezonowy. Sezon zaczynał się redykiem wiosennym, około św. Wojciecha, a kończył redykiem jesiennym, około św. Michała. Przy pobycie całorocznym, w zimie, karmiono owce sianem, a przy dobrej pogodzie wyganiano je do lasu, gdzie żywiły się choiną. W polskim pasterstwie łuku Karpat dominują sezonowe wędrówki w góry na pastwiska letnie, a jesienią stada wracają do gospodarstw. Ten typ sezonowego wypasu określa się mianem *sałasznictwa*. W miejscach, gdzie przetwórstwo mleka było intensywne, budowano trwałe, solidne obiekty, bacówki zrębowe. Przykładem najbardziej archaicznego schronienia ludów nomadycznych był przenośny, prosty budynek. Na halach, gdzie nie prowadzono przetwórstwa, budowano właśnie takie prowizoryczne schrony. Szałas pochodzący z Brennej, z Hali Jaworowej, zrekonstruowany na terenie Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie, to przykład niewielkich rozmiarów obiektu z otwartą ścianą szczytową i dachem na tzw. sochę i ślemię, co oznaczało, że na widlastych słupach (sochach) opierała się belka kalenicowa, grzbietowa (ślemię), tworząc wsparcie dla całej konstrukcji

---

<sup>3</sup> W. Orkan, Czantoria i pozostałe pisma literackie, Kraków 1969, s.13

dachu. „W tym typie dachu występowały minimum dwie sochy, ustawione przy ścianach szczytowych budynku. W rozwidlenie soch wkładano belkę poziomą, zwaną ślemieniem. Ślemię stanowi w kalenicy dachu oparcie dla *kluczyn*, czyli ukośnych elementów zawieszonych na ślemieniu, dołem zaś wsparte na licu ścian”<sup>4</sup>. Późniejsze warianty konstrukcji sochowej prowadziły do podniesienia lica ścian, nadając tym większą i wyższą przestrzeń. Ostatecznie wprowadzono ściany zrębowe, czyli najtrwalszą formę wyprawiania ścian. Typowym przykładem baczki trwałej jest *kolyba* wąskofrontowa, niskozrębowa, którą można odnaleźć na górskich szlakach. *Bacówka*, *kolyba* są to określenia takiego samego budynku funkcjonujące w ramach terminologii związanej z wypasem. Budowniczymi szałasów byli najczęściej ich właściciele, jeżeli znana im była sztuka ciesielstwa. Samo słowo baczka pochodzi z Węgier, stamtąd zawędrowało do Turcji, skąd je zapożyczaliśmy. Mianem baczki określa się również schroniska, turystyczne PTTK. W samym Beskidzie Śląskim i Żywieckim znajdziemy je m.in. na Rycerzowej i Krawcowym Wierchu. Co ciekawe, w swojej sylwecie nawiązują do drewnianych, mniejszych *kolyb*. Baczka była sezonowym domem pasterzy, zatem jej podstawową funkcją było zapewnienie ochrony przed czynnikami atmosferycznym, mogącymi zakłócać funkcjonowanie *sałasu*. Tam nocowali baca i juhasi, tam również dokonywano obróbki pozyskanego z udoju mleka. Materiałem powszechnie stosowanym do wzniesienia bryły *kolyby* były *smreczyny*, czyli gałęzie świerka. Dawniej baczki stawiano z całych bali lub ich połowizn. Miało to szczególne znaczenie w wysokich partiach Beskidów, gdzie wiatry halne są niezwykle silne. Pod lico ścian zakładano pecki sporych rozmiarów głązy pełniące rolę podmurówki. Ściany baczki wznoszono w konstrukcji wieńcowo- węglowej, zręb pierwotnie pozostawiano z tzw. ostatekami, czyli wystającymi w rogach końcami belek. Dawniej dach pokrywano dranicami, które pozyskiwano z pni drzew iglastych lub *szyndziotami* gontem. Najważniejszym elementem wyposażenia był usytuowany w centralnym miejscu ogień, nieustannie palącą się *watrq*, czyli ogniskiem. W Cieszyńskim i na Orawie *sałas* był określeniem miejsca prowadzenia gospodarki wypasowej, a na Żywiecczyźnie definiował gospodarstwo. Mianem *sałasu* określa się również spółkę *sałasniczą*, do której należeli gospodarze, którzy powierzający swoje owce bacy. W Beskidach głównego baczę zwano *czepowym*, *szalaśnikiem*. Był on gospodarzem, ustalał pory wyjścia i zejścia owiec, zarządzał *owczorzami*, którzy mieli za zadanie dbać o stado, doić je i strzyc, a także pomagać przy wyrobie sera. Z pozyskanego mleka baca musiał się rozliczyć z *gazdami*, właścicielami stąd. Podczas wypasu stado pozostawało pod gołym niebem w *koszorze*, obiekt ten najczęściej drewniany lub murowany sytuowano w obrębie gospodarstwa. Wolnostojący obiekt pełnił rolę ochronną dla przebywających tam zwierząt. Jego rozmiar uzależniony był od posiadanego stada. Owcom zapewniano podściółkę z siana, wykorzystywaną później jako obornik. Do małej architektury wyposażenia na *sałaszu* należały poidła dla owiec, drążone w surowej połowiznie pnia drzewa. *Koszor* był płotem wykonanym z deszczółek tzw. *tynionek*, który zabezpieczał owce zwłaszcza drapieżnikami grasującymi w nocy. *Honiarka* (*holajnica* w Żywieckiem, *nahaniarka* na Orawie) była wydzieloną częścią *koszoru*, przeznaczoną do dojenia. Przenośne

<sup>4</sup> W. Bogusz, Projektowanie Architektoniczne i budownictwo regionalne, Warszawa 1988, s. 83

przešlo *koszoru* zwano na Orawie *wrotami*, a w Cieszyńskim i na Żywiecczyźnie *krzastem*. Dodatkową korzyścią wypasu była możliwość tzw. *koszarowania*, czyli nawożenia gruntów użytkowych nawozem naturalnym poprzez okresowe ustawianie na nich *koszoru* z nocującym stadem. Prawo do nawożenia swoich grunt mieli właściciele polan wypasowych, *baca*, rzadziej *juhasów*. Z gospodarką *sałasniczą* związane były również *kotelnice szopy*, w której owce zimowały kociły się. Podobne obiekty zwano również *zimarkami*. Budowano je z kamienia do wysokości 1,5 m, zaś górną część konstruowano z drewna. W dolnej części zimowały i rozmnażały się owce, a drewniany strych pełnił funkcję magazynu siana. Relikty takich *zimarek* znajdziemy dziś pod Wielką Cisową w Beskidzie Małym i pod Małą Czantorią.

„Historia miejsc wypasowych związana jest w dużej mierze z konkretnymi szczytami górskimi. Pod nie stopniowo „wdrapywało” się osadnictwo. Kozubowa - szczyt znajdujący się w Beskidzie Śląsko-Morawskim, to miejsce, gdzie najdłużej utrzymała się gospodarka *sałasnicza*. Rozległe, nasłonecznione stoki były idealnym miejscem dla wypasu owiec. Stąd powstało na tym terenie kilka *sałasów*, m.in. na Polanicy, Strzemszy, na Gródkowej. Na *sałasie* na Gródkowej wypasano również krowy i kozy. Bydło należało do gospodarzy z Koszarzysk i Milikowa. W gospodarce *sałasniczej* funkcjonowało pojęcie przywileju, polegającego na tym, że co pewien czas, według ustalonej kolejności, jeden z członków spółki *sałasniczej*, pobierał całodniowy udój. Zboczami Kozubowej, Sławicza, Ropiczki prowadzono owce do miejsc gdzie więcej płacono za ich skup. Budowano zatem dla potrzeb tej drogi przejściowe *sałas*y. Nazwa góry Kozubowa wzięta się od słowackiego określenia ogniska”<sup>5</sup>. Drewniane *sałas*y można było oglądać w tym miejscu jeszcze w latach 80. XX w. Współcześnie tradycję wypasu rekultywowała rodzina Lachowie z Bocanowic, która wypasa na zboczach Kozubowej i Kamienitego stado ok. 400 owiec. Na wspomnianym Kamienitym pierwszym budynkiem była *kolyba*, którą przebudowano na dom pasterza.

Brenna była jednym z największych ośrodków pasterskich na terenie Beskidu Śląskiego. Działały tam największe zespoły wypasowe typu *sałasniczego*, zlokalizowane na Kotarzu, Skalce, Starym Groniu, Kikuli, Bukowym Groniu i Świniorce. Współcześnie w gminie Brenna, przy wsparciu Szlaku Bacówek Programu Owca Plus możliwa jest rekonstrukcja bacówek w miejscach, gdzie kultywowany był wypas. Miasto graniczące z Brenną- Ustroń, posiadało niegdyś kilka zespołów wypasowych. Wiadomości o najstarszych ustrońskich *sałasach* sięgają 1778 roku, kiedy to do spółek *sałasniczych* na Równicy i Orłowej należało 39 ustrońskich, posiadających wspólnie półtora tysiąca owiec i kilka sztuk bydła rogatego. W 1853 roku funkcjonowały *sałas*e na Równicy, Orłowej, Jastrzębim, Małej i Wielkiej Czantorii, Śliżówce, Stokłosicy<sup>6</sup>. Obecnie pozostały tylko szczątkowe formy architektury pasterskiej. Z kolei Trójwieś była niegdyś znaczącym ośrodkiem wypasowym, o czym świadczą informacje o *sałasach* istniejących już w 1647 r. na Andryskowie, Cieńkowie, Baraniej, gdzie wypasano

---

<sup>5</sup> I. Cicha, Beskidzkie gronie za Olzą i Wisłą, Czeski Cieszyń 2011, s.103;107

<sup>6</sup> Opracowanie dot. Pasterstwa dla potrzeb działu Etnograficznego Muzeum Ustrońskiego A. Michałek



łącznie 1116 owiec przy 8 bacujących<sup>7</sup> Po II wojnie światowej sytuacja uległa drastycznej zmianie. Pozostały jedynie 2 *sałasze* na Stecówce i jeden na Pietraszonce. W sąsiedniej wsi, Koniakowie, zachował się *sałasz na Tynioku*.

Współczesne bacówki pełnią rolę edukacyjną - wytwarza się i sprzedaje sery. Wzorowane na niegdysiejszych posiadają dwuspadowy dach ze zrębem na zamek. W niniejszym opracowaniu przedstawiono przykłady bacówek działających na badanym fragmencie Szlaku Wołoskiego. Większość z nich powstała na terenach, gdzie wypas był dawniej kultywowany, a *kolyby* nie zachowały się albo zachowały się w formie szczątkowej jako artefakty. Dzięki dotacjom i programom m.in. Karpaty łączą oraz Owca Plus, pasterstwo powraca na hale. Współczesne bacówki, to formy budynków o rzucie prostokątnym z charakterystycznym stromym dachem, symetrycznym, sięgającym początku lica ścian. Bacówki te nawiązują do stylu budownictwa podhalańskiego. Jednak, podobnie jak te, stawiane na wysokich halach, budowane są z całych bali na obłap, aby lico było solidnie zabezpieczone. Na opisywanych terenach Beskidów przykładów reliktowych obiektów pasterskich już praktycznie nie ma. Zapomniane, z uwagi na brak należytej ochrony oraz trudne warunki atmosferyczne na halach, pozbawione należytej konserwacji uległy zniszczeniu. Poprzedził to zanik pasterstwa na halach spowodowany stopniowo mniejszą opłacalnością tej gałęzi gospodarki. Jedyny wartościowy zespół pasterskich zabudowań, to bacówki z gminy Brenna, translokowane do skansenu Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie. Pełnią w tym miejscu bardzo ważną rolę edukacyjną i praktyczną, bowiem wypasa się przy nich stado owiec.

Zanik pasterstwa w Beskidach miał wpływ na przyrodę i kulturę materialną tego obszaru. Przywrócenie pasterstwa na obszarze całego łuku Karpat jest bardzo ważne dla odrodzenia i pielęgnowania świadomości społecznej i tożsamości kulturowej mieszkańców. Rekultywacja pasterstwa jest powrotem do źródeł, formą prezentacji przeszłości, przywracaniem jej obecności, w przestrzeni publicznej. Pasterstwo stanowi ponadto ważny element kultury regionalnej, który możemy prezentować jako wartościowy produkt turystyczny. O zainteresowaniu nim świadczą oblegane bacówki podczas sezonu wypasowego, gdzie odbywają się m.in. liczne warsztaty oraz lekcje żywej tradycji przybliżające gospodarkę naszych przodków. Na dzień dzisiejszy w propagowaniu kultury pasterskiej przoduje Trójwieś. Piotr Kohut wypasa największe stado (ponad 1000 owiec) w trybie gospodarki *sałaszniczej*. Wypas prowadzi naprzemienne na kilku halach: Baraniej, Magurce oraz Ochodzitej.

---

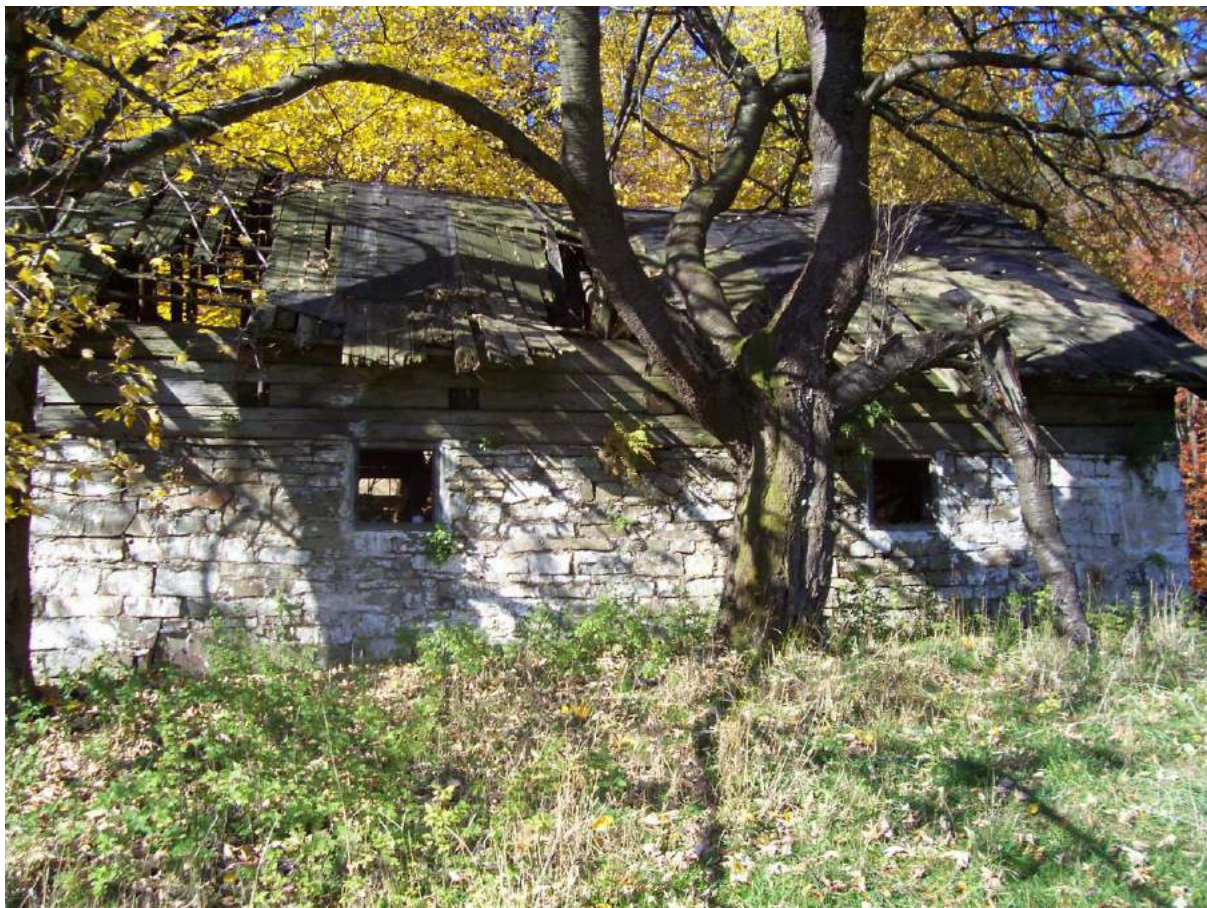
<sup>7</sup> F. Popiołek:-Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim, Katowice 1939, s. 214-219

## Relikty architektury pasterskiej na terenie Ustronia



*Fot. 2 Kolyba na Małej Czantorii, polana Bakule, Ustroń, Beskid Śląski*

Mała Czantoria to szczyt w Karpatach, w paśmie Beskidu Śląskiego, mierzący 866 m n.p.m. W partiach szczytowych tej góry znajdują się rozległe polany, które były użytkowane w gospodarce szałaśniczej. Obecnie wypasane jest w tym miejscu stado dotowane przez program Owca Plus. Na pierwszej polanie schodząc ze szczytu Wielkiej Czantorii, rozciąga się przysiółek Bakule. Na jej terenie można odnaleźć pozostałości niewielkich rozmiarów *kolyby*. Pełniła ona funkcje schronu na otwartej przestrzeni wypasowej. Wśród turystów określana jako chatka, szałas. Jest oryginalnym obiektem architektury drewnianej o zrębowej konstrukcji ścian wykonanych z okrągłaków, węgłowanych na rybi ogon bez ostatków. Nie zastosowano wypełnienia przestrzeni pomiędzy bierwionami. Niskie wejście ulokowano od strony południowej. Forma dachu, jak w znakomitej większości tego typu obiektów, to dach dwuspadowy ślegowy ze szczytem szalowanym dranicami. W najbliższych latach planowane jest odrestaurowanie *kolyby*.



*Fot. 3 Zimarka Mała Czantoria, polana Cichula, Ustroń, Beskid Śląski*

Na polanie Cichule znajduje się unikatowy obiekt architektury pasterskiej. Sporych rozmiarów obiekt murowany dawnej owczarni Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej to tzw. *kotelnica* lub *zimarka*, jeden z nielicznych już przykładów tego typu budynków. Owce były tutaj zamykane późną jesienią i karmione sianem, które składowano tuż u powały. Półtorametrowa podmurówka z kamienia przykryta była prostym dwuspadowym dachem. Poszycie dachu wykonane było z desek, które z czasem przykrywano papą. Historia tego obiektu związana jest z działalnością Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica” założonej jeszcze przed I wojną światową. Obiekt opustoszały odkąd Spółdzielnia nie użytkuje obszarów Małej Czantorii.



*Fot. 4 Ponad 100- letnia owczarnia pana Jana Śliwki, Pod Grapą, Polana, Ustroń, Beskid Śląski*

Obiekt nadal pełni funkcję schronu dla owiec pasących się w pobliżu. Szopa wykonana w konstrukcji zrębowej. Bierwiona zakończono na tzw. jaskótczy ogon z niewielkimi ostatekami. Jest to Obiekt szerokofrontowy z wejściem usytuowanym centralnie. Na pięterku składowano siano. Przed owczarnią zawieszono bryłkę soli, która dostarcza owcom minerałów i wzmacnia ich apetyt na trawę owce liżą. Wieloletnią tradycję *owczorza* Jana Śliwki kontynuuje jego syn. „Na Małej Czantorii wypasała owce spółka *sałasznicza*, której udziałowcami byli: Jan Cieślar zwany „Jónkiem z Kymy”, Jan Cieślar nazywany „Kubalóna”, Cichy oraz największy gazda Goryczka z Rastok, posiadający dominującą ilość owiec. Łowczorzami byli tam między innymi Adam Nogowczyk i Jan Bujok. Paśli od Rastok aż ku schronisku, wypas obejmował lasy, łąki i pole na dole w Rastokach. Natomiast na Wielkiej Czantorii wypas prowadzili: Jerzy Śliwka, Jan Śliwka spod Obory, Śliwka łód Kubice. Jan Śliwka spod Grapy miał 5 ha, Andrzej Szlauer ze Stokłosicy - 10 ha, a Śliwka z Obłaźca - aż 15 ha.”<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Opracowanie dot. Pasterstwa dla potrzeb działu Etnograficznego Muzeum Ustrońskiego A. Michałek



Fot. 5 Wnętrze owczarni ze żłobem

## Bacówka Bucze Górki Wielkie



*Fot. 6 Bacówka Bucze, Górki Wielkie, Beskid Śląski*

Wzgórze na Pogórzu Cieszyńskim, na obszarze gminy Brenna jest również miejscem gdzie rekultywowany jest wypas i funkcjonuje bacówka. Gospodarzami „Bacówki Bucze” otwartej

w 2015 r. są Stanisław i Bogusława Juchowie z Górek Wielkich. Jest to obiekt krokwiowy z wejściem usytuowanym centralnie w ścianie szczytowej. Dach dwuspadowy stromy w konstrukcji krokwiowej, oparty jest o podłóżę i nieco wysunięty nad wejście. Zastosowano pokrycie dachu długimi drewnianymi tarciami szalunkowymi. W tym miejscu można posmakować regionalnych produktów, wytwarzanych tradycyjnymi metodami. Spore stado owiec wypasane jest na pastwiskach powyżej bacówki na stokach góry Bucze. Bacówka otwarta jest w soboty i w niedziele, zapewnia ciekawą ofertę spędzenia czasu dla grup oraz osób indywidualnych. Jest to pierwszy obiekt na Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.

### Czynne bacówki w Brennej



*Fot. 7 Bacówka na Skałce, Brenna, Beskid Śląski*

Bacówka Skałka znajduje się na południowej polanie Trzech Kopców. W tym miejscu prowadzony jest tradycyjny, sezonowy wypas owiec oraz odbywają się imprezy towarzyszące. Opis architektoniczny: obiekt wykonany z solidnych bali ciosanych czworobocznie. Obiekt ma formę chałupy jednoizbowej. Bacówka niskozrębowa, zawęglowana na jaskółczy ogon. Świetnie zachowany mszenie przestrzeni pomiędzy bierwionami. Obiekt znajdujący się na Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.



*Fot. 8 Wypełnienie przestrzeni pomiędzy bierwionami za pomocą mchu*



*Fot. 9 Bacówka na Malince, Brenna Leśnica, Beskid Śląski*



Prostej konstrukcji szałas dwupołaciowy z dachem opartym o podłoże. Służy celom edukacyjnym oraz turystycznym, a także do przetwórstwa mleka i jako miejsce chroniące przed niepogodą podczas pracy na *sałaszu*. Pastwiska czynne w sezonie stanowią pokarm dla wypasających się w sezonie stad owiec. Przy gospodarstwie agroturystycznym „U Gazdy” działa zagroda edukacyjna, gdzie prowadzone są warsztaty wyrobu sera, obróbki wełny i sianokosów. Gospodarstwo zostało również odznaczone nagrodą za wyśmienitą kiełbasę baranią w konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – smaki Regionów”. W ramach Szlaku Kultury Wołoskiej postawiono w tym miejscu bramę wołoską. Organizowane są tutaj Mistrzostwa Górali Karpackich w Koszeniu Łąki Kosą oraz Mistrzostwa Polski Psów Pasterskich.



*Fot. 10 Bacówka na Kotarzu, Hala Jaworowa, Brenna, Beskid Śląski, fot. J. Michalek*

Hala Jaworowa określana jest mianem największej hali Beskidu Śląskiego. Bogate walory przyrodnicze i widokowe sprzyjają powrotowi w to miejsce pasterstwa. W latach 80. wypasano tutaj stado ok. 350 owiec. Nazwa Kotarz związana jest gospodarką pasterską, koceniem się owiec. W dniu dzisiejszym wypasa się tu spore stado. Funkcjonuje tu również współczesna *kolyba*, o bardzo prostej konstrukcji zbliżonej do szopy. Odeskowany pionowo obiekt przykryty jest dachem dwuspadowym o poszyciu z desek.

## Bacówki w Wiśle Cieńków



Fot. 11 Bacówka Cieńków, Wisła Beskid Śląski

Współczesna Bacówka przeniesiona ze Stecówki należąca do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Do lat 80. funkcjonował tutaj *sałas*. Obecnie powrócił tutaj wypas wspólnotowy. Opis architektoniczny: obiekt wąskofrontowy, konstrukcji zrębowej. Bale ociosane czterobocznie, w narożach węży zakończone na zakładkę prostą bez ostatków. Dach bacówki wykonano w konstrukcji krokwiowej z bantem niskozrębowym. Wejście do bacówki ulokowane jest centralnie, w ścianie szczytowej. Obiekt nakryty jest dachem dwuspadowym z dranic wydłużony jego obrys przed ścianę szczytową.



*Fot. 12 Kolyba Cieńków Postrzedni, Wisła Beskid Śląski*

Współczesna Bacówka otwarta w sezonie wypasowym. Obiekt wykonany z pełnych bali (okrągłaków) w konstrukcji zrębowej zawęgłowanej na zakładkę prostą bez ostatków. Lico ścian jest osadzone nisko, wejście usytuowano centralnie w ścianie szczytowej, która tuż nad wejściem jest odeskowana pionowo. Dach bacówki opiera się na krokwiowej konstrukcji, ma poszycie z dranic.



*Fot. 13 Wnętrze bacówki z paleniskiem nad którym wędzą się sery*

### **Czynne bacówki w Istebnej**



*Fot. 14 Agroturystyka u Kukuczków, Istebna Stecówka, Beskid Śląski*

Bacówka szczególnie ważna w obrzędowości pasterskiej na terenie Beskidu Śląskiego. W tym miejscu w 2004 r. rekultywowano *myiszani* owiec i *rozsód* owiec święta wyjścia i powrotu owiec z hal. Podobnie jak ma to miejsce w innych częściach regionu praktykowana jest tutaj gospodarka *sałasznicza* polegająca na wypasaniu stada składającego się z kilku mniejszych pod okiem jednego bacy. Bacówka należy do Henryka Kukuczki prowadzącego gospodarstwo agroturystyczne. Obiekt ten znajduje się na szlaku prowadzącym na Baranią Górę i stanowi miejsce żywej tradycji wypasu owiec. Bacówka należy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Opis architektoniczny: Współczesna bacówka wzniesiona na niskim zrębie o który opiera się krokwiowa konstrukcja szeroko rozpiętego dachu. Wejście ulokowane jest w ścianie szczytowej i nieco cofnięte do środka.



*Fot. 15 Bacówka na Złotym Groniu, Istebna, Beskid Śląski*

Złoty Groń to miejsce oblegane przez turystów ze względu na piękną panoramę. Wykarczowana przez pierwszych osadników góra była od zawsze miejscem wypasu owiec. Postawiono w tym miejscu bacówkę oraz wypasa się stada owiec. Obiekt przynależy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Opis architektoniczny: bacówka w konstrukcji wieńcowej z ciosanych bali zawęglowana na jaskółczy ogon. Wejście usytuowano w ścianie szczytowej i przykryto rozłożystym dachem dwuspadowym. Ściana szczytowa w górnej części wysunięta jest przed wejście. W tym miejscu odbywa się wiele imprez pasterskich propagujących ten

tradycyjny oraz obecny tu od wieków sposób gospodarowania i bogatej kultury. Poniżej wybudowano pierwszą bramę wołoską.



*Fot. 16 Fragment Bramy Wołoskiej wybudowanej w 2004 r., Istebna – Złoty Groń, Beskid Śląski*



*Fot. 17 Bacówka Pod Żłotym Groniem, Groniczki 660m n.p.m. Istebna Wywóz, Beskid Śląski*

Niewielkich rozmiarów bacówka wzorowana na tej zlokalizowanej powyżej na Żłotym Groniu. Pełni ona przede wszystkim funkcję edukacyjną dla stworzonego w tym miejscu Karpackiego Etno-Ogrodu. Opis architektoniczny: Bacówka wzniesiona z połowizn bali. Z wejściem usytuowanym w ścianie szczytowej. Ściana szczytowa odeskowana pionowo. Dach dwuspadowy nieco bardziej stromy ze względu na niewielką przestrzeń wewnątrz bacówki. Obiekt należy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.



*Fot. 18 Kolyba, Góra Ochodzita, Koniaków, Beskid Śląski*

Bacówka wybudowana w Koniakowie na zboczu góry Ochodzita. Wypasane jest tutaj największe stado owiec liczące ok. 1000 sztuk. Bacówka znajduje się na Szlaku Bacówek Programu Owca Plus. Funkcjonuje tutaj *sałas* Pietrasina. Opis architektoniczny: Solidna konstrukcja niewielkiego obiektu wzniesiona na obłap-najmocniejszy sposób połączenia bali. Wzmocniona została dodatkowo przez pozostawienie osłupków. Dach opierający się o lico ścian, w konstrukcji krokwiowej pokryty dranicami. Przed bacówką zlokalizowane są drewniane żłoby z wodą dla owiec. Jest to kolejne miejsce związane z magią pasterską, gdzie odbywają się tradycyjne obchody *miyszenia owiec*.



## Czynna bacówka w Koniakowie



*Fot. 19 Kolyba na Szańcach, Koniaków, Beskid Śląski*

Pionierski projekt edukacyjno-turystyczny zapoczątkował Piotr Kohut otwierając Centrum Pasterskie w Koniakowie. Miejsce to należy do programu Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. Prowadzone są tu tematyczne prelekcje połączone z pokazami „Co nam dają owce”, „Kto ma owce ten ma sery”, „Po nitce do kłębka”. W sezonie wypasowym z mleka uzyskiwanego z udoju w bacówce wyrabiane są sery m.in. bundz, bryndzę, sery wołoskie; można też napić się tu żyntycy. Opis architektoniczny: w swojej sylwecie nawiązuje do stylu podhalańskich bacówek. Wzniesiona jest z pełnych bali osadzonych na kamiennej podmurówce. Wiązanie na obłap z wystającymi ostatekami. Wejście centralne w ścianie szczytowej bogato zdobionymi odrzwiami. Dachu dwupołaciowy, w konstrukcji krokwiowej. Obiekt należy do Szlaku Bacówek Programu Owca Plus.



*Fot. 20 Rzeźba pasterza przy domu Konarzewskich, Istebna Bucznik, Beskid Śląski*

## Beskid Żywiecki



*Fot. 21 Bacówka na Hali Baraniej, Beskid Śląski, 2017 r., fot. M. Sobala*

Barania Góra jest szczytem, który oddziela powiat Bielski i Żywiecki. Według mapy Jonasza Nigriniego z 1724 r. w rejonie Baraniej Góry znajdowało się kilka szałasów pasterskich. Istnieje kilka hipotez dotyczących powstania nazwy hali i góry. Niektóre wiążą ją z kształtem, który przypomina barana; inna przywołuje legendę o tragicznym pożarze, w wyniku którego spłonęło 300 baranów<sup>9</sup>. Współczesna historia hali związana jest z postacią Piotra Kohuta, który powrócił z owcami w to miejsce. Odbudowano tutaj bacówkę i jest to obecnie miejsce wypasu owiec. Konstrukcja bacówki się na solidnych balach *okrągłakach*. Jest to niskozrębowy budynek ze ścianami połączonymi na obłap z osłatkami. Na Hali Baraniej odbył się III Zjazd Karpacki. Impreza, która ma na celu m.in. promocję oraz ochronę dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego.

<sup>9</sup> I. Cicha, *Beskidzkie gronie za Olzą i Wisłą*, Czeski Cieszyn 2011, s.13



*Fot. 22 Bacówka „Pod Gojkom” Kamesznica, Beskid Żywiecki*

Współczesna forma bacówki postawiona z całych bali. Cechą wyróżniającą jest forma dachu który opiera się na wystających balach. Pozostawione ostatki narożne, które wydłużając się ku kalenicy tworzą charakterystyczne rysie. Takie rozwiązanie konstrukcyjne pozwalało

na zaprojektowanie większego okapu i solidnej podstawy dla stromego dachu. Górny okap w ścianie szczytowej, zwany też półszczytem usytuowany jest tutaj pod kątem umożliwiającym wydostawanie się dymu z paleniska. Zastosowano w tym obiekcie typ dachu półszczytowego w odmianie z więźbą krokwiową. W takiej formie występuje on powszechnie na terenie Podhala. Rozpowszechnił się w nowych formach również na terenie Żywiecczyny.



*Fot. 23 Bacówka na Bukowinie, Żabnica, Beskid Żywiecki*

Obiekt wybudowany w 2016 r. przez Wojciecha Gawła. Bacówka na Bukowinie stoi na skrzyżowaniu miejscowości Węgierskiej Górki, Cięciny i Żabnicy, jest czynna w okresie wypasowym i przyciąga wielu turystów za sprawą roztaczających się tutaj widoków. Bacówka na Hali Boraczej wyróżnia się monumentalną sylwetką i rozpiętością dachu. Piękne surowe bale ułożone na obłap z pozostawionymi ostatekami dodatkowo wzmacniają węgiel przed rozejściem się. Bierwiona układane ku kalenicy tworzą charakterystycznie rysie. Zrąb ścian przykryty jest dachem dwuspadowym, dymnikowym, z *szynziotami*. Infrastruktura okółoturystyczna zapewnia odwiedzającym to miejsce komfortowe warunki spędzania wolnego czasu. W oddali na polanie zlokalizowany jest *koszor*.



Fot. 24 Koszów przy bacówce na Bukowinie



Fot. 25 Hala Boracza, Żabnica Beskid Żywiecki, fot. J. Michalek

Na Hali Boraczej i Cukiernicy bacą jest Adam Gruszka. Dzięki jego pracy przywrócone zostało tutaj pasterstwo. Pielęgnowana się tutaj tradycję *myiszenia* i *rozsodu* owiec. Jak w każdej tego typu bacówce wyrabia się bryndze, oscypek, redykołkę. Bacówka to niewielki obiekt szalowany, przykryty *szyndziolami*.



*Fot. 26 Bacówka – „U Śpulka” Rycerka pod Wielką Raczą Beskid Żywiecki, fot. M. Sobala*

Bacą jest tutaj Mateusz Micorek. Wyrabia się tu sery wołoskie. Bacówka wykonana jest z tzw. połowizn. Dach dwuspadowy pokryty jest papą. Baca wypasa owce na obszarze Worka Raczańskiego, a z pozyskanego sera wyrabia tradycyjne sery wołoskie.



*Fot. 27 Bacówka na Przegibku, Beskid Żywiecki, fot. Józef Michałek*

Bacówka wybudowana na przełęczy Przegibek w Beskidzie Żywieckim. Należąca do grupy Wielkiej Raczy. Powstała tutaj nowa bacówka wzniesiona z całych bierwion. Połączenia belek ścian wieńcowych na tzw. obłap. Konstrukcyjnie bardzo podobna do tej z Kamesznicy. Rozłożysty dach wsparty jest na solidnej konstrukcji z bierwion.





*Fot. 28 Bacówka „Na Królowej”-Soblówka, Beskid Żywiecki, fot. M.Sobala*

Dzięki świadomości wołoskiego rodowodu gminy Ujsoty jej mieszkańcy przywiązują szczególną wagę do kultury pasterskiej. Dogodne tereny do prowadzenia wypasu sprawiły, że bacuje tutaj już długie lata Tadeusz Szczechowicz. Przy bacówce wyrabia się znakomite sery. Niewielkich rozmiarów obiekt wykonany w prostej konstrukcji, odeskowany z dwuspadowym dachem, pełni funkcję pomieszczenia do przerobu mleka.



*Fot. 29 Owce i kozy pasące się ponad Bacówką PTTK na Rycerzowej, Beskid Żywiecki*



*Fot. 30 Owce przy paśniku, Nowa Bystrzyca*



*Fot. 31 Kolyba w lasu Miejskim w Jabłonkowie*

Obiekt otwarty, nakryty jest dwuspadowym dachem. Konstrukcja *kolyby* opiera się na sochach kombinowana. W tym miejscu odbywają się pokazy o tematyce pasterskiej podczas „Gorolskiego Święta”.



*Fot. 32 Naroże domu w skansenie Żywiecki Prak Etnograficzny w Ślemieniu. Wykorzystano wypełnienie przestrzeni pomiędzy balami za pomocą gliny.*

## 2. Architektura wiejska wsi pasterskich

„Jednym z zasadniczych zjawisk, kształtujących stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne kraju na tle jego warunków przyrodniczych, jest osadnictwo. Poznanie procesów osadniczych na poszczególnych terenach pozwala nam zrozumieć podstawy odrębności etnicznej grup, a co za tym idzie i odrębności zewnętrznej oblicza ich kultury materialnej”<sup>10</sup>. Tereny górskie odznaczają się tym, że osadnictwo kieruje się niemal wyłącznie dolinami, tworząc osiedla zwarte lub też wstępuje na stoki i grzbiety jako osiedla rozproszone, samotnicze, czego warunkiem jest łatwy dostęp do wody. Stoki południowe cechuje nasilenie zabudowy większe aniżeli północne. Podobnie jak w krajobrazie wyżynnym ostre spadki, wąskie dna dolin i wyniosłe grzbiety łańcuchów górskich były początkowo przez osadnictwo omijane. Planowe zasiedlanie obszarów dolin stopniowo przenosiło się na coraz wyższe przysiółki. „Pierwsze formy urbanistyczne z terenów Żywiecczyzny to wsie zarębne i wsie rolne. W osadach śródgórskich zarębki, podobnie jak role wybiegały z dna doliny i ciągnęły się po obu stronach długimi pasami, wzdłuż zboczy górskich, ku ich grzbietom. Intensyfikację procesów osadniczych obserwuje się od XVII w. w oparciu o tworzenie się zagród związanych z gospodarką pasterską na terenach wyżynnych żywiecczyzny, która z czasem ewoluowała do nowej formy osadniczej, jaką było polaniarstwo”<sup>11</sup>. Na terenie Beskidu Śląskiego przeważał typ wsi tzw. łańcuchówka (leśno-łanowa). Forma ta charakteryzowała się sytuowaniem zagrody po obu stronach drogi. Chałupy stawiano na uprzednio wykarczowanym łanie pola, natomiast dalej rozpościerał się płąt lasu również należący do gospodarza. Osady tworzone w dolinach i na łagodnych stokach. Osadnictwo przesunęło się coraz wyżej. Spotykane były rodowe zgrupowania na danym przysiółku i tzw. place. Przykładem układu szeregowego jest część Istebnej na stoku Złotego Gronia. Zdecydowana większość osad to jednak rozbudowa porzucana.

### Rys historyczny miejscowości

**Goleszów** w swoim rysie historycznym był największą z wsi książęcych w Księstwie Cieszyńskim. Z ziemi tej pochodzi Jura Gajdzica - bibliofil, twórca najstarszego i pierwszego chłopskiego ekslibrisu. Ludność z okolic Goleszowa trudniła się rolnictwem. Izba regionalna "U Brzezaków" to przykład XX-wiecznego gospodarstwa z bogatą wystawą etnograficzną.

**Bażanowice** pobliska góra Tuł była związana z wypasem owiec. W 1930 r. powstała w Bażanowicach Mleczarnia Szkolna oraz Doświadczalna Stacja Serowarstwa. Jedyne drewniany obiekt zabytkowy, drewniany chałupa z 1872 r., został przeniesiony do Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie.

<sup>10</sup> M. Longin, Zarys kultury materialnej górali śląskich, Katowice 1936, s.48

<sup>11</sup> Z. Poniedziałek, Formy osadniczo-przestrzenne gospodarstw chłopskich w Państwie Żywieckim w XVII i XVIII [w]. Karta Groni 13, Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, Żywiec 1985, s. 32–44

**Brenna** największa beskidzka wieś góralska, której etymologii można się doszukiwać w określeniu *brina*, co z rumuńskiego oznacza ścieżkę górską, perć. „Ta stosunkowo młoda wieś, w której osadnictwo rozpoczęło się końcem XV w., zasiedlana była przez ludność polską, trudniącą się rolnictwem, a później Wołochów. Pierwszym breńskim gospodarzem i właścicielem folusza w Górkach Małych był Paweł Gawlas”<sup>12</sup>. Współcześnie zabudowa drewniana zachowała się w dolinie Jatnego, Leśnicy, Bukowego na wyżej zlokalizowanych przysiółkach. Brenna to dzisiaj miejscowość wybitnie turystyczna, dochód przynosi również kamieniołom oraz tartaki.

**Ustroń** swoje początki wiąże z rolnictwem i pasterstwem. W 1772 r. otwarto pierwszą hutę żelaza w Księstwie Cieszyńskim. Pierwsze kuracje serwatkowe zapoczątkowały kuracyjny charakter miejscowości, z którym utożsamiana jest do dnia dzisiejszego. „Powoli, ale stale Ustroń przekształcał się ze zwykłej osady wiejskiej, z gospodarką rolną uzupełnianą przez hodowlę zwierząt, w miejscowość w dużej mierze przemysłową, w której coraz większy procent mieszkańców utrzymywał się z pracy najemnej w dziedzinach pozarolniczych”<sup>13</sup>. Przemiany urbanizacyjne nadały nowy charakter miasta kurortu. Bogate zaplecze noclegowo - rehabilitacyjne powstało w dzielnicy sanatoryjnej Zawodzie, a charakterystyczne „piramidy” wkomponowano w zbocze góry Równica. Gospodarka *sałasznicza* funkcjonowała w wyżynnych dzielnicach miejscowości. Dawną zabudowę drewnianą w formie rozproszonej można spotkać w postaci pojedynczych przykładów w każdej z dzielnic miasta. W samym centrum Ustronia funkcjonuje Muzeum Regionalne Stara Zagroda - tradycyjna góralska zagroda z zabytkowym budynkiem chałupy z 1768 r.

**Wisła** przyjęła pierwszych osadników na przełomie XVI i XVII w., którzy trudnili się wyrębem lasu na potrzeby książąt cieszyńskich. Zbiorowe wypasanie owiec było również jednym z ich głównym zajęć. Rozwój Wisły w kierunku letniskowo-wypoczynkowym zapoczątkowali etnografowie: współpracownik Oskara Kolberga – Bogumił Hoff oraz wybitny psycholog Julian Ochorowicz, pomysłodawca pierwszych drewnianych willi dla pensjonariuszy. Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński traktował Wisłę jak zielone płuca dla czarnego Śląska. Z nadaniem Wisły miejskiego charakteru wiązało się przeobrażenie jej budownictwa z drewnianego w murowane. Utworzenie bazy noclegowej dało możliwość stworzenia wielkiej imprezy folklorystycznej - Święta Gór, przyciągającej liczne grupy folklorystyczne z całego łuku Karpat. Rekultywowano to święto jako Tydzień Kultury Beskidzkiej, a w bieżącym roku przypadła jego 54. edycja. W 1964 r., podczas pierwszej edycji TKB, otwarto Muzeum Beskidzkie. Z czasem placówka otoczona została enklawą budownictwa drewnianego z charakterystycznym *sałaszem*, których na wiślańskich *groniach* było wiele.

**Istebną** zaludniali stopniowo przybysze ze Słowacji. Wołosi przynieśli ze sobą gospodarkę *sałaszniczą*, która wobec trudnej do uprawiania ziemi stała się dla mieszkańców tej wsi

---

<sup>12</sup> W. Grajewski, Brenna. Dzieje góralskiej wsi Śląska Cieszyńskiego, Cieszyn 2014, s.83

<sup>13</sup> J. Spyra, Przemiany społeczne od końca XVIII w. do 1848 r. [w:] Ustroń 1305-2005, Ustroń 2005, s. 217

zajęciem dominującym. Zabudowa drewniana w Istebnej zachowała się na licznych przysiółkach i wzdłuż drogi prowadzącej do Koniakowa. W całej Trójwi występują charakterystyczne place - kilka zagród skupionych w jednym miejscu. Reprezentatywny obiekt przybliżający budownictwo ludowe, to XIX-wieczna kurna chata Jana Kawuloka.

**Mosty koło Jabłonkowa**, to wieś gminna w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Historyczny szlak handlowy prowadził kupców z Węgier przez Przełęcz Jabłonkowską na Śląsk. Pierwsi mieszkańcy trudnili się rolnictwem oraz *sałasznictwem*.

**Ujsoły** to gmina, która graniczy ze Słowacją. Występują tutaj ostanie obszary prastarej puszczy karpackiej. Gmina jest bogata w lasy, które stanowią 70 % jej obszaru. Pierwszymi osadnikami w Ujsołach byli Wołosi. Późniejsza gospodarka folwarczna i odrabianie pańszczyzny ograniczało ich wolność. Popularne na terenie gminy było zbójnictwo. Zachowało się dawne budownictwo drewniane z II poł. XIX w. oraz zdobiony ażurowymi snycerkami budynek zabytkowej leśniczówki w stylu szwajcarskim we wsi Złatna, wybudowany przez Habsburgów w 1876 r.

**Jeleśnia** to wieś, założona przez pasterzy wołoskich. Domy sytuowano tu nad rzeką i przy drodze. Występuje tu typowa chata góralska z dachem ostrym zakończonym pazdurem. Późniejsza chata zwana żywiecką z II poł. XIX w. był ro obiekt dwuizbowy. Domy budowano z drewna jodłowego. Pierwsze domy budowano na obłap, późniejsze na rybi ogon. Domy zwrócone były frontem w kierunku południowym. Najdawniejsze chaty bielono. W starych domach dach był czterospadowy i posiadał duży okap. Była to cecha charakterystyczna dla domów budowanych nad Koszarawą. Znacznie później pojawiły się dwuspadowe, naczółkowe dachy o dwóch połaciach podłużnych w kształcie trapezu i dwóch połaciach bocznych w kształcie trójkąta. Dachy pokrywano gontem. Największą atrakcją Jeleśni jest imponująca drewniana karczma z II poł. XVIII w. Wybudowana w konstrukcji zrębowej, z dachem łamanym pokrytym gontem.

**Milówka** to wieś w powiecie żywieckim, w której pierwsi osadnicy pojawili się w XVI w. Była to polska ludność trudniąca się karczowaniem lasu. Następnie wyższe partie rozpoczęli penetrować pasterze wołoscy. Na terenie wsi występuje jeszcze budownictwo drewniane. Obiektem zabytkowym, pełniącym jednocześnie funkcję muzeum regionalnego, jest Stara Chałupa z 1739 r.

**Kysuce** Prowadzone badania w regionie Kysuce obejmowały wieś Bukowiec i okolice Girowej oraz zabudowę drewnianą zgromadzoną w skansenie Nova Bystrica – Vychylovka. Najstarsza wsią beskidzkiej części Śląska Cieszyńskiego był Bukowiec. Tereny te zasiedlili m.in. Wołosi, trudniący się pasterstwem, z którym związany był wypas m.in. na Girowej. Współcześnie w Bukowcu pozostało kilka przykładów tradycyjnej zabudowy tzw. **drzewiónek**, chałup zrębowych, które sylwetą są bardzo zbliżone, do Beskidzkich. Zabytkowe domy z obszaru Kysucy translokowano do skansenu Valašské muzeum v přírodě w Rožnowie pod Radchoszczem oraz do Novej Bystrzycy.

**Orawa** Polska część Górnej Orawy styka się z południowym masywem Babiej Góry i Pilska. Trudne warunki wymagały od pierwszych osadników niewiarygodnej siły i samozaparcia. Gospodarowanie na roli było w tych warunkach niezwykle trudne. Pierwsi pasterze wołoscy pojawili się tutaj na przełomie XV i XVI w. Wypasali oni stada na polanach śródleśnych i halach wysokogórskich. Bogata była na Orawie tradycja sezonowego wypasu wspólnotowego, który jest dzisiaj w pewnym stopniu rekultywowany. Największą intensyfikację pasterstwa zaobserwowano w XVII w. gdzie w okolicach Babiej Góry wypasało się ok. 24 tys. owiec. Kolejne lata podobnie, jak na terenie Żywiecczyny przyniosły zanik pasterstwa na rzecz zalesiania obszarów Babiej Góry i Pilska.

## Wieś góralska

Wioski góralskie powstawały przy źródłach wody w miejscach odpowiednio nasłonecznionych. Wybór miejsca na usytuowanie zagrody był zależny od wielu czynników. Ukształtowanie terenu, wpływ nasłonecznienia oraz kierunku wiatru, usytuowanie cieków wodnych, odległość od głównej drogi, to jedne z głównych determinantów na wybór gruntu. Chałupę starano się budować w taki sposób, aby miała ekspozycję południowo-wschodnią, aby front chałupy był skierowany na godzinę jedenastą. Miało to niebagatelny wpływ na doświetlenie domu przy małych oknach. Chałupy chłopskie były nieduże, początkowo jednoizbowe, później składały się z trzech podstawowych pomieszczeń: izby, przelotowej sieni i komory. Zimą domowe prace wykonywano w kuchni, przy ciepłe pieca, zaś latem przed domem, na świeżym powietrzu. Izba czarna była najcieplejszym pomieszczeniem. Z czasem względem niej dobudowywano kolejne pomieszczenia. W chłodnej sieni przechowywano różnego rodzaju sprzęty, np. żarna. Stamtąd prowadził także schody na strych oraz zejście do piwnicy. Nieogrzewana *światnica* pełniła funkcję paradną. W miarę bogacenia się gospodarzy ich chałupy stawały się większe, bardziej funkcjonalne, wyposażone w zdobione sprzęty.

Pierwotną formą, występującą we wszystkich omawianych wsiach, była zagroda jednobudynkowa z formą jedno i dwuizbową, powszechną wśród rodzin niezamożnych, posiadających małe poletko ziemi oraz niewielki inwentarz. Forma jednotraktowa, to przestrzeń trójwnętrzna, mieszcząca sień, izbę oraz kuchnię. Poza częścią mieszkalną znajdowały się tam niewielkie pomieszczenia gospodarcze i inwentarskie. Ich powierzchnia zbliżona była do części mieszkalnej. Strych pełnił funkcję stodoły, gdzie suszono i przechowywano siano, zboże, a także zasolone zapasy mięsa i słoniny. Zagrody wielobudynkowe występowały najczęściej na terenie Beskidu Śląskiego, Żywieckiego i Małego. Nieregularne budownictwo związane było z trudnym ukształtowaniem terenu. Duże, bogate gospodarstwa potrzebowały większych budynków gospodarczych. Najczęściej stodoła usytuowana była prostopadle względem chałupy. Powszechnym dążeniem gospodarzy było wyprowadzenie żywego inwentarza poza część mieszkalną, stąd zdecydowana większość zagród to właśnie zagrody wielobudynkowe.



W miejscowościach letniskowo-uzdrowiskowych, jak Wisła czy Ustroń, gospodarze dbali o wydzielenie przestrzeni dla letników, z czego czerpali dodatkowy zarobek w sezonie wakacyjnym. To pomieszczenie, najczęściej na pięterku, określano mianem *gibel*. Uzyskiwano go poprzez wypuszczenie konstrukcji poza bryłę budynku. Poza bryłę domu wystawał również ganek, którego zdobnictwo polegało na uzupełnieniu przestrzeni balustrady i krawędzi dachu kratownicą, okolonej bluszczem. Po II wojnie światowej ludność stopniowo rezygnowała z dawnych technologii budowniczych, chcąc dążyć do większego komfortu i zarzucając drewnianą architekturę bądź modernizując ją na rzecz nowych technologii pokrycia dachu, zakrycia ścian szalunkiem itp. Elektryfikacja była dużym krokiem w kierunku nowoczesności, który rugował architekturę drewnianą na rzecz murowanej. Materiały ogniotrwałe stały się priorytetem i symbolem nowoczesności dla właścicieli domostw.

### Materiał i konstrukcja

Budynek mieszkalny musiał być dostosowany do ukształtowania terenu. Konstrukcja dachu oraz ścian stymulowała rozplanowanie pomieszczeń oraz ogólną kubaturę budynku. Chałupy stawiano z bali świerkowych, wytrzymałego drewna, łatwego w obróbce. Przed rozpowszechnieniem się tartaków gospodarze samodzielnie obrabiali pozyskane drewno, okorowując je *porzezami* (ośnikami) i ciosając siekierami. Pierwotne techniki suszenia sprowadzały się do układania bali w stopy oddzielone żerdkami dla lepszej cyrkulacji powietrza. Pozostawiano je do leżakowania na okres kilku miesięcy. Ścinę drzewa przeprowadzano zimą, która była odpowiednim do tego celu okresem wegetatywnym. Z leżakowanego drewna jesienią można było stawiać dom. Ściany zabezpieczano olejem lnianym, terpentyną i benzyną. Składniki te w odpowiednich proporcjach podgrzewano i na wiosnę наносzono na lico ścian. Popularne było również opalenie drewna oraz nanoszenie komponentu z oleju lnianego i żywicy modrzewiowej. Do tradycyjnych technologii należał pokost, w skład jego wchodził czysty olej lniany z dodatkiem soli ołowiu, zabezpieczającym przed wilgocią. W wierzeniach ludowych gospodarz musiał chronić całe obejście przed chorobami i urokami. W tym celu używano wianków z ziół, poświęconego w wigilię św. Jana, dziurawca, liści paproci, które skutecznie chroniły przed chorobą, sadzono również lubczyk. Przed piorunami chroniła domostwo umieszczona pod dachem łopata chlebowa.

Budynek osadzany był w ziemi za pomocą fundamentu, a cała jego konstrukcja opierała się na podwalinie z grubych bali. Pierwszy bal, zwany przyciesią, był wykonany z drewna dębowego, wykazującego wysoką wytrzymałość materiału i odporność na wilgoć. Przyciesie wystawała poza lico ścian zarówno wewnątrz jak i z zewnątrz budynku, tworząc tzw. cokół. Po zawęglowaniu podwaliny przygotowywano specjalne otwory do zakładania w nich konstrukcji ścian. Funkcję izolacyjną pomiędzy podwaliną a ścianą spełniał kamień rzeczny. Istotne dla wytrzymałości konstrukcji domu było wykorzystanie fundamentu murowanego, zwłaszcza na terenach górskich. Domy usytuowane na terenie spadzistym posiadają podmurówkę często wyższą od lica ścian, które układano w konstrukcji zrębowej. Na narożach wiązano ze sobą końce najczęściej na obłap, na nakładkę prostą lub jaskółczy ogon. Jedynym

sposobem na nierozsuwanie się bali było zastosowanie zamków oraz naprzemienne układanie bierwion. Szpary pomiędzy balami uszczelniano za pomocą pakul wełny, gliny, warkoczy ze słomy lub mchu zmieszanego z wapnem, które miało właściwości odkażające. Wapnem bielono także ściany zewnętrzne budynków drewnianych, a miejscami malowano je farbami olejnymi w kolorach zielonym, brązowym i żółtym. Obijano węgły, wprowadzano zdobienia ścian szczytowych. Cieśla budując dom musiał wcześniej przemyśleć miejsce na drzwi i okna. Najpowszechniejszą formą drzwi były szalowane, dwupołaciowe. Wśród wzorów dominowały romby i jodełka. Drzwi szalowane występowały z żelazem, w postaci zawiasów, zamków zapadkowych oraz gwoździ kowalskich nabijanych ozdobnie. W tradycyjnym budownictwie ludowym okna dzielono na kwatery, a błony szklane łączono ołowiem lub kitem.

Konstrukcja więźby dachu krokwiowego opierała się na górnej belce zwanej płotwią, w której zapuszczone były krokwie, tworzące więźbę dachu. Do krokwi przybijano *łaty*, do nich zaś przymocowywano *szynzioły*. Nad oknami biegła od węgła do węgła belka nazywana *zawirką*, a na niej spoczywały w kierunku poprzecznym tragarze, których nad izbą mieszkalną było ok 5, w zależności od kubatury chałupy. Najważniejszy był środkowy, ozdobnie profilowany, z wyciętą nań datą zakończenia budowy oraz charakterystyczną rozetą.

Rolą tragarzy było podtrzymywanie powały. Wśród zdobień dachu można wyróżnić, np. w popularne w Istebnej półstożkowe koszycki gontowe (kozubki) z ozdobnymi sterczynami, umieszczane przy zwieńczeniu szczytów dachu, występujące również w architekturze Kysucy. Krokwiowe dachy na niższych partiach terenu były czterospadowe, w wyższych dwuspadowe ze szczytowymi okapami lub przyczółkowe i naczółkowe. Dach dwuspadowy zwany także winklowym lub facjatkowym występował w dwóch formach: z gładkimi szczytami lub z małą deską okapową określaną jako daszek przyzbowy lub przyczółkowy, nawiązujący do architektury Podhala. Charakteryzuje się on stromym układem i okapem mocno wysuniętym poza obrys lica ścian. Jego kształt wymusił surowy górski klimat, dlatego spotykany jest na wszystkich domostwach umieszczonych na zboczach. Dachy te dźwigają ciężar wysokich opadów śniegu oraz są odporne na silny wiatr halny. Na deski powały nakładano warstwę izolującą i chroniącą przed pożarem. Służyła do tego celu warstwa gliny wymieszanej z siewką, tzw. *polepa*, będąca równocześnie podłogą części strychu, gdzie składowano pożywienie i paszę dla zwierząt oraz różnego rodzaju sprzęty.

Pierwszym materiałem, który wykorzystywano do zabezpieczenia dachu, była słoma. Nie znajdziemy już przykładów in situ z uwagi na wysoce nietrwały materiał. Nowszym sposobem na pokrycie dachu były *szynzioły* i *dranice*. Pokrycie z gontów dawało zupełnie inne efekty plastyczne niż słoma. W miarę pojawiania się nowych ogniotrwałych materiałów zaczęto nakładać na *szynzioły* np. papę. Niegdyś cieśla nie używał żelaza, a wystarczały mu jedynie drewniane kołki. Obecnie widoczna jest tendencja do dobudowywania ścian z cegły lub wymiana części połaci dachowej i zastosowanie na niej innego materiału. Dachówka cementowa lub papa to jedne z pierwszych nowoczesnych form pokrycia dachów. Również płytki azbestowe zadomowiły się szybko na terenach wiejskich. Układano je w sposób

romboidalny, a niska cena oraz łatwy montaż zachęcały do ich zakupu. W architekturze żywiecczyny widoczne jest większe zdobnictwo dekoracje o wzorach geometrycznych, roślinnych, wyżnane w deskach. Wysunięte więzary dachowe w ścianie szczytowej zdobiono drewnianymi nadwieszanymi łukami i ozdobnymi kratownicami, które nawiązywały do stylu szwajcarskiego. Charakterystyczny był dla miejscowości sanatoryjno- uzdrowiskowych, gdzie dotarł pod koniec XIX w. Znamienitym obiektem, który można podziwiać do dnia dzisiejszego jest Leśniczówka w Złatnej.



*Fot. 33 Izba Regionalna u Brzezinów Cisownica ul. Pod Czantorią, Beskid Śląski*

Izba Regionalna utworzona przez Stowarzyszenie Miłośników Cisownicy w 2001 r. Autentyczna chałupa rodziny Brzezinów znajduje się na zboczu Goruszki, nad brzegiem potoku Przykopa. Chałupa ta to przykład typowego gospodarstwa z I poł. XX w. Ekspozycja obejmuje wystawę etnograficzną, obrazującą autentyczne wyposażenie i funkcjonowanie dawnego gospodarstwa. Opis architektoniczny: Chałupa jednotraktowa, szerokofrontowa, dwuizbowa z charakterystyczną *pawłaczką* werandą, która prowadzi do kumory i kuchni, gdzie zgromadzono liczne eksponaty. Pod nią znajduje się kamienna piwnica.



*Fot. 34 ul. Kuźnicza 17 Ustroń 1890 r. Beskid Śląski*

Typowy przykład okazałego zabudowania chłopskiego z drugiej połowy XIX w. Obiekt otoczony opieką, dzięki czemu zachowany w znakomitej kondycji. Dom szerokofrontowy, dwutraktowy. Zachowała się przelotowa sień oraz imponująco sklepione kamienne piwnice.



Fot. 35 Stara Zagroda, Ustroń Centrum, Beskid Śląski

Dom pochodzi z 1768 r., w zagrodzie znajdowała się również stodoła datowana na koniec XVIII w. W 1980 r. budynek mieszkalny oraz stodoła zostały wpisane do rejestru zabytków. Stan budynków pogarszał się, dlatego podjęto decyzję o transferze stodoły do skansenu w Chorzowie. Chałupa natomiast została zrekonstruowana *in situ* i uruchomiono w 1998 r. prywatne Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”



Fot. 36 Kozia Zagroda, Brenna Centrum, Beskid Śląski

Oryginalna breńska chałupa z częściowo autentycznym wyposażeniem z 1928 r., w której prowadzone są warsztaty regionalne. Właściciele dbają o autentyzm zagrody poprzez wprowadzenie żywego inwentarza, rekonstrukcję *kolyby*, *koszoru* ze zwierzętami oraz owczarni z XIX w. Kozia Zagroda należy do Ogólnopolskiej sieci Zagród Edukacyjnych, prowadzonej przez Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Krakowie. Sieć służy upowszechnieniu idei edukacji w gospodarstwie rolnym oraz promocji działalności gospodarstw edukacyjnych.



Fot. 37 Zrekonstruowany *koszor*, Fot. 38 Rekonstrukcja *kolyby* z Bukowego Gronia



*Fot. 39 Brenna Bukowa, Beskid Śląski*

Chałupa wąskofrontowa, niskozrębowa, dwuizbowa z komorą. Wykonana z połowizn belek zawęglowanych na jaskółczy ogon. Dach dwuspadowy. Zachowana dawna stolarka okienna. Lico ścian zostało zatynkowane i pomalowane.



*Fot. 40 Brenna Skatka, Beskid Śląski*

Przykład chałupy szerokofrontowej z częścią inwentarską pod jednym dachem. Dach wzniesiony w konstrukcji dwupołaciowej z daszkiem przyzbowym. Chałupa znajduje się poniżej bacówki na Skatce.





*Fot. 41 Trzy Kopce Wiślańskie, Brenna, Beskid Śląski*

Opustoszała chałupa usytuowana pod Trzema Kopcami Wiślańskimi i przytuliskiem Telesforówka. Jest to przykład chałupy dwuizbowej szerokofrontowej, z sienią usytuowaną na środku. Chałupa od strony zachodniej umocowana jest na kamiennej podmurówce, wzniesiona z połowizn łączonych na jaskólczy ogon. Dach dwuspadowy z daszkiem przyzbowym, pokryty płytkami azbestowymi.



*Fot. 42 Wisła Centrum Beskid Śląski*



*Fot. 43 Wiśla Nowa Osada, Beskid Śląski*

Chałupa szerokofrotnotwa, dwuizbowa z sienią pośrodku. Obiekt przykryty dachem dwuspadowym, przyzbowym. W domu tym mieszkała *naprawiaczka*, kobieta zajmująca się m.in. nastawianiem kości.



*Fot. 44 Muzeum Jana Wałacha, Andziółówka, Istebna, Beskid Śląski*

Pracownia wybitnego malarza Jana Wałacha to dzisiaj jego muzeum biograficzne. Zabytkowy obiekt powstał w 1922 r. Konstrukcję ścian wsparto na wysokiej podmurówce. Na niej położono bale świerkowe, tworzące wysokie pomieszczenie o nietypowej jak na chałupę wysokości powały. Ze względu na gromadzone i eksponowane w tym pomieszczeniu obrazy było to uzasadnione. Na posesji ulokowana jest także bardzo stara chałupa artysty, pochodząca z 1865 r. o konstrukcji zrębowej, z charakterystycznym kozubkiem w ścianie szczytowej.



Fot. 45 Chata Jana Kawuloka, Istebna, Beskid Śląski

Centrum gminy Istebna i jej przysiółki to prawdziwy skarb XIX-wiecznej architektury drewnianej. Znajduje się tutaj kilkadziesiąt drewnianych chałup, które powinny być chronione. Jeden już z nielicznych doskonale zachowanych obiektów znajduje się na przysiółku Wojtosze pod numerem 163. Jest to przykład *kurlawej* chałupy nie posiadającej komina, która powstała w 1863 r. Obiekt o konstrukcji zrębowej kryty jest gontem i posiada charakterystyczny kozubek w zakończeniu ściany szczytowej. Funkcjonuje tutaj izba regionalna z wieloma eksponatami. Opiekę nad zabytkową chałupą sprawuje Janusz Macoszek, wybitny znawca tutejszego folkloru. Budynek mieszkalny wraz z chlewem wpisany jest do rejestru zabytków.



*Fot. 46 Istebna, Beskid Śląski*

Przykład ponad stuletniego starego domku, położonego tuż przy drodze.



*Fot. 47 Istebna, Beskid Śląski*



*Fot. 48 Istebna pod Stecówką, Beskid Śląski*

Chałupa jednotraktowa szerokofronotwa, usytuowana tuż pod Stecówką.



*Fot. 49 Muzeum regionalne „Na Grapie” Jaworzynka, Beskid Śląski*

Dawna *kurlawo* chałupa to obiekt pochodzący z 1920 r. W jego wnętrzu zaaranżowano wystawę etnograficzną dawnych sprzętów pasterskich i tkackich. Budynek z zewnątrz przedstawia typ chałupy zrębowej, w węglach złączonej na zamek. Dach dwuspadowy pokryty gontem. Muzeum pełni ważną rolę w edukacji i promowaniu kultury ludowej Górali Śląskich. Znajduje się tam Ogród Roślin Karpackich jest kolejną wśród wielu ciekawych form, przyciągających w ten zakątek Beskidu Śląskiego.



## Beskid Żywiecki



*Fot. 50 Jeleśnia 254, Beskid Żywiecki*

Dom jednoizbowy z sienią. Nakryty dachem dwuspadowym.



*Fot. 51 Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki. Detal architektoniczny w postaci mieczy na ścianie szczytowej ganku.*

Detal architektoniczny na elewacji ganku.



*Fot. 52 Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki*

Dom usytuowany tuż przy głównej drodze w centrum Jeleśni. Dom drewniany ściany zewnętrzne zostały oszalowane deskami. Ganek przedłużony do pierwszego piętra zwieńczony jest ozdobnym półokrągłym profilowaniem.



*Fot. 53 Stara Karczma, Jeleśnia, Beskid Żywiecki*

Karczma uznawana jest prawdopodobnie za najstarszy tego typu obiekt. pochodzi bowiem z I poł. XVII w. Zlokalizowana jest w samym centrum Jeleśni przy dawnym szlaku handlowym, prowadzącym z Żywca na Słowację. Imponująca sylweta potężnej kubatury budynku narzuciła formę dachu czterospadowego, zwanego łamanym dachem polskim. Dach pokryty jest gontem. Zrębowa konstrukcja ścian tuż przy okapie tworzy formę ozdobnych rysiów. Dwie obszerne izby spełniają funkcję restauracji, w której serwuje się tradycyjne potrawy kuchni beskidzkiej. Obiekt ten posiadał swoją lodownię, do której lód przywożono z pobliskiej Koszarawy. Izolowany trocinami utrzymywał on odpowiednią temperaturę produktów do końca lata. Karczma była miejscem spotkań, transakcji, imprez okolicznościowych. Poza lokalną społecznością karczma gościła wielu wybitnych ludzi, ale także zbójników, których w Beskidzie Żywieckim było wielu.



*Fot. 54 Krzyżowa, Beskid Żywiecki*

Dom wykonany z ciosanych bali, przykryty dachem dwuspadowym. Ściana szczytowa szalowana, deski posiadają ozdobne wykończenie krawędzi.



*Fot. 55 Krzyżowa, Beskid Żywiecki. Dom drewniany obity eternitem*

Dom drewniany obity eternitem. Jednoizbowy obiekt, którego wejście prowadzi przez werandę do sieni. Dom został przykryty eternitem na połaci dwuspadowego dachu oraz oszalowany tymże materiałem.



*Fot. 56 Korbielów, Beskid Żywiecki Chałupka dwuizbowa z dachem dwuspadowym, przyzbowym*

Chałupka dwuizbowa z dachem dwuspadowym, przyzbowym.



*Fot. 57* Korbielów, Beskid Żywiecki

Dom dwutraktowy, szerokofrontowy osadzony na kamiennej podmurówce. W elewacji frontowej i szczytowej wystają gible.



*Fot. 58 Muzeum Stara Chałupa, Milówka, Beskid Żywiecki*

Zabytkowa chałupa pochodzi z 1739r. prawdopodobnie jest jednym z najstarszych budynków reprezentujących tradycyjne budownictwo Żywiecczyzny. Chałupa przedstawia konstrukcję ścian zawęglowanych na tzw. *rybi chwost* jaskółczy ogon. Posadowiony jest na kamiennej podmurówce i przykryty dachem dwuspadowym, półszczytowym. Do zagrody translokowano budynek z Przyłękowa, który pełni funkcję pracowni artystycznej.



Fot. 59 *Leśniczówka Stary Dwór, Złatna, Ujsoty, Beskid Żywiecki*

Zabytkowy obiekt zbudowany z modrzewia w 1876 r. przez Habsburgów, który służył Zarządowi Lasów Dóbr Żywieckich. Rozległe lasy Ujsotów bogate były w surowiec, którego książęta potrzebowali. Do dnia dzisiejszego Stary Dwór pełni funkcję leśniczówki. Jest to przykład willi w stylu szwajcarskim z charakterystycznymi ażurowymi podcieniami. Należy do Szlaku Architektury Drewnianej województwa śląskiego.

### 3. Zespoły architektoniczne

Zabytkowe obiekty architektury drewnianej chronione są za pomocą wpisu do gminnego rejestru zabytków, jak i rejestru wojewódzkiego konserwatora zabytków Pełną i kompleksową ochronę dziedzictwa zapewniają skanseny, muzea na wolnym powietrzu, a także ochrona in situ. Najcenniejszy zespół pasterski został odtworzony właśnie w Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie. Dzięki wiernemu odwzorowaniu bryły budynków jak i ich wnętrza, obiekty te są cennym przykładem ludowej architektury Beskidów. Skansen w Ślemieniu prezentuje bogatą enklawę budownictwa ludowego z terenu Żywieckiego. Imponująca zabudowa skansenu w Zubrzycy, zlokalizowanego u stóp Babiej Góry przedstawia zarówno bogate chałupy, zespół pasterski z dwoma bacówkami oraz spektakularny dwór Moniaków. Muzeum Wsi Kysuckiej otwarty w Nowej Bystrzycy, kraju Żilinskim to krajobrazowo najlepiej zagospodarowana ekspozycja etnograficzna w przyrodzie. Prezentuje sposób zasiedlania terenów górskich tzw. *kopanic*. Skansen powstał w związku z planowaną budową zapory



w Nowej Bystrzycy. Zalewowa część miała objąć wartościową zabudowę drewnianą. Udało się uratować najcenniejsze budynki i posadowić je na terenie utworzonego Muzeum Wsi Kysuckiej. Obiekty zostały wkomponowane w krajobraz tworząc wiarygodny obraz dawnej architektury ludowej. Poza wartością architektoniczną utworzonych muzeów na wolnym powietrzu towarzyszy im chęć wchodzenia w interakcję ze zwiedzającym. Dlatego obiekty te „żyją” w nowym otoczeniu. Dzięki prowadzonym zajęciom żywej tradycji można poznać, zobaczyć i spróbować sztuki dawnego rzemiosła. Spróbować dawnej kuchni na warsztatach kulinarnych lub po prostu spędzić popołudnie w otoczeniu, gdzie czas płynie wolniej.

### **Enklawa budownictwa drewnianego przy Muzeum Beskidzkim w Wiśle**

Otwarcie ekspozycji nowych obiektów architektury drewnianej Beskidów miało miejsce w 2010 r. Na jej potrzeby zaadaptowano plac połączony z zabytkowymi budynkami galerii u Niedźwiedzia oraz Starej Karczmy. W enklawie odtworzono wiernie *kolybę* pasterską otoczoną płotem z tynin, w której pasterz wytwarza ser, kuźnię w której prawdziwy kowal wykuwa, m.in. podkówki dla koni. Przed jedną z chałup cieśla pokazuje jak dawniej wytwarzano gonty *szyndzioty*. Jest to ważne miejsce na mapie Wisły, która promuje lokalną kulturę ludową poprzez prezentowanie żywych lekcji tradycji, zarówno dla mieszkańców, jak i turystów. Prowadzone są tutaj również warsztaty m.in. z koronki klockowej, wikliniarskie i wiele innych.



Fot. 60 *Kolyba* pasterska w Enklawie Budownictwa Drewnianego, Wisła, Beskid Śląski

## Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie

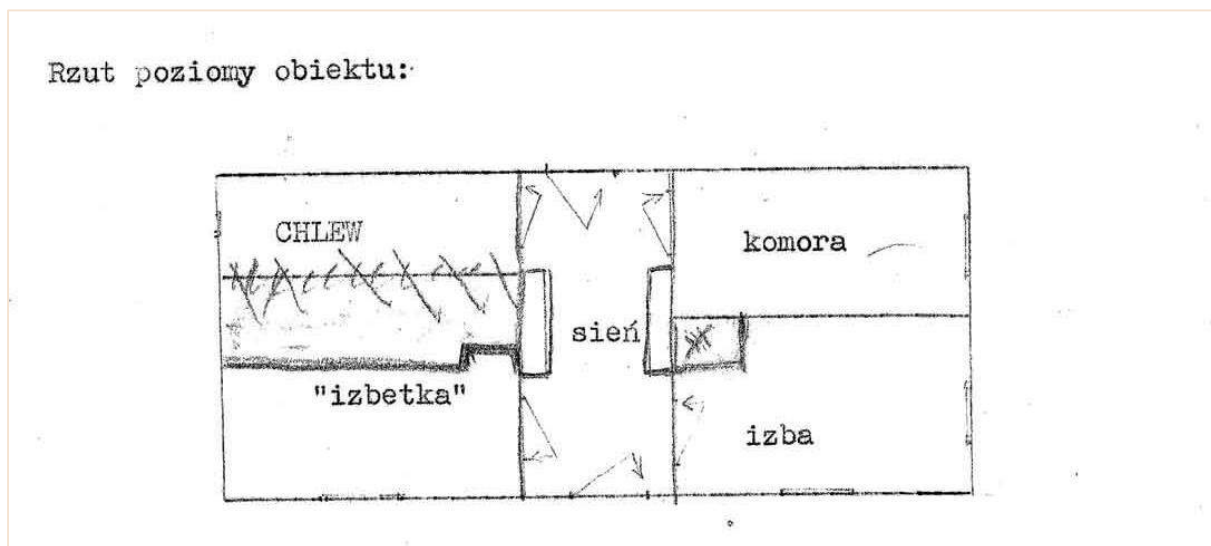
Na terenie Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie zgromadzono najciekawsze przykłady danych typów architektury drewnianej województwa śląskiego. Otwarty w 1975 r. na terenie Parku Śląskiego od początku swojej działalności zajmuje się pozyskiwaniem i wiarygodnym odwzorowaniem dawnej architektury drewnianej. Region Beskid Śląski i Pogórze Cieszyńskie jest tworzony przez 27 obiektów. W tym najcenniejsze obiekty architektury pasterskiej z gminy Brenna. Zespół pasterski tworzy chałupa groniowa z Brennej (1809 r.), chałupa tkacza z Brennej (1820 r.) w tym szopy dla owiec z Bukowego i Starego Gronia pochodzące z poł. XIX w. oraz zrekonstruowany *koszor*, gdzie wypasają się owce. Muzeum prowadzi interdyscyplinarna działalność naukową oscylującą wokół tematów historii wsi, zabudowy i obrzędowości.



Fot. 61 Chałupa z Bażanowic (1872 r.)

Chałupa z bali świerkowych, dwutraktowa, szeroko frontowa posadowiona była na kamiennej podmurówce. Ściany z ciosanych bali ułożono na obłap. Dach półszczytowy pokryty gontem, wyciągnięto przed wejście tworząc *pawłaczkę* ganek, który to w charakterystyczny sposób aranżował wejścia do domu na Śląsku Cieszyńskim. W szczytach dachu, szalowanych pionowo deskami, wycięto świetliki w kształcie gwiazd. Dwie izby mieszkalne umieszczone były w jednym trakcie przedzielonym sienią. Po prawej stronie usytuowana była główna izba,

natomiast po lewej stronie tzw. *wycugowa*, w której mieszkali rodzice obecnych gospodarzy. W kolejnym trakcie znajdowała się *stajnia* i *kumora*, w której przechowywano żywność, różnego rodzaju sprzęty i narzędzia. Do *kumory* wstawiano także *trówę* malowaną skrzynię, gdy wyszła już z użycia.



Fot. 62 Rzut poziomu chałupy z Bażanowic, z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie



Fot. 63 Chałupa Groniowa z Brennej 1809 r.

Pierwotnie była to chata kurna pozbawiona komina. Chałupa w Brennej posadowiona była na zboczu, które wyrównano za pomocą podmurówki z kamienia łamanego. Ściany wykonano

w konstrukcji na jaskółczy ogon z ostatkami. Dach dwuspadowy kryty i ściana szczytowa szalowany gontem. Na terenie skansenu ulokowana jest w zespole pasterskim.



*Fot. 64 Chatupa Tkacza z Brennej - Stary Groń*

Niewielki kubaturowo budynek pierwotnie posadowiony był w zagrodzie chatupy groniowej tuż ponad nią. W swojej oryginalnej lokalizacji pod obiektem, zaaranżowana była niewielka, sklepiona kamienna piwniczka. Jednoizbowy budynek z zamkniętą sienią.



*Fot. 65 Chałupa z Istebnej 1876 r.*

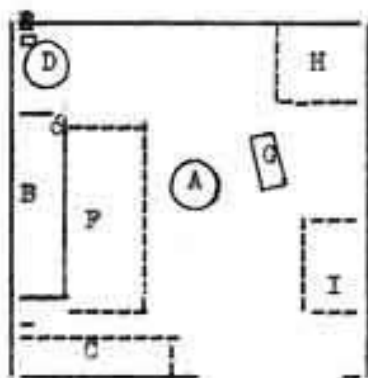
Chałupa z zagrody łąkowej wybudowana była „na wilczym”. Dom wybudowano w konstrukcji zrębowej, z drewna świerkowego. Gładko ciosane bale układano na obłap bez ostatków. Na ścianach szczytowych wykonano ozdobne ornamenty oraz napis „*Nic nie płaci nasze budowani bez Bozi pomocy i opatrywani*”. Naczółkowy dach obiektu, pokryto *szyndziolami*. Układ domu prezentował typ chałupy jednotraktowej, szeroko frontowej z sienią usytuowaną centralnie. Po lewej stronie znajdowała się *kurlawo izba*, zwana też *czornom*, gdzie dym wydostawał się przez sień, a następnie uchodził na strych. Po prawej stronie mieściła się *świetnica izba bioło*, w której przyjmowano gości i spano latem, było to bowiem nieogrzewane pomieszczenie.



*Fot. 66 Szałas pasterski z Brennej - Małej Orłowej*

Szałas pierwotnie funkcjonował w Brennej Leśnicy na Małej Orłowej. *Kolyba* została wybudowana w I poł. XX w. Wzorowy szałas, jakich powstawało w tym okresie wiele. Obiekt zakupiony został przez skansen od właściciela Józefa Grynia. Wraz z *kolybom* zakupiono odpowiednie sprzęty niezbędne na *sałaszu* m.in. *kumarnik* skrzynię na sery, (z wyrzezaną datą 1876 r.), mosorowe czerpaki, warzechę do mieszania *żyntyncy* oraz kocioł.

ROZPLANOWANIE WNETRZA "KOLYBY" NA MAŁEJ ORŁOWEJ



A-"watra"

B-"kumarnik"

G-sprzęt ruchomy: gielaty, skopce,  
obońki

D-"puciera"

E-warzecha

F-miejsce dla pasterza

G-stołek szalaśniczy

H-miejsce dla psa

I-drewno opałowe

Fot. 67 Rzut poziomy kolyby na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie



*Fot. 68 Szopa dla owiec z Brennej -Starego Gronia*

Obiekt pochodzi z 1. poł XIX w. Szopa wykonana była w konstrukcji zrębowej, z ciosanych bali jodłowych, przykryto go dachem dwuspadowym. Całą połąć dachową pokryto gontem. Wnętrze obiektu pierwotnie, jak i obecnie pełni rolę szopy w której trzymane są owce. Wyposażenie obiektu to *jaśła* drewniane, szczeble, drabinki, w które dawano siano oraz koryto z wodą.

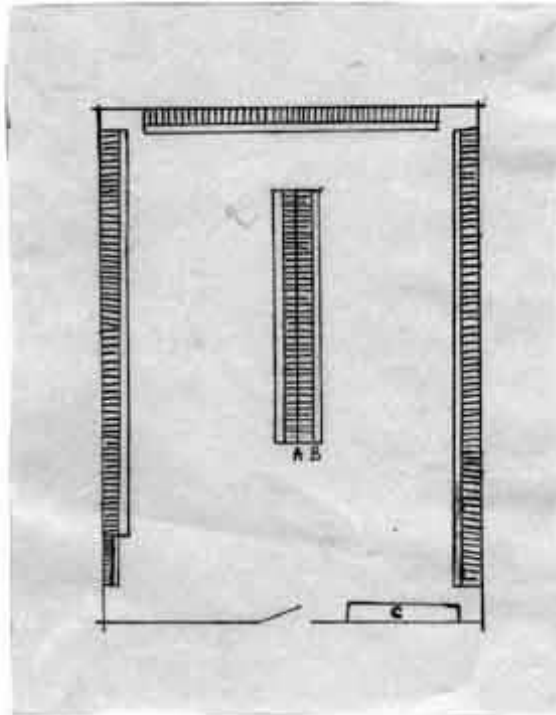




*Fot. 69 Szopa dla owiec z Brennej – Bukowego Gronia*

Szopa z Bukowego Gronia to, tzw. zimarka, w której gospodarz trzymał owce po jesiennym zejściu z górskich pastwisk, mogła pomieścić ich 60 sztuk. Obiekt ten to budynek niskozrębowy, nakryty dachem dwuspadowym z gontów. Dawniej poważnym drapieźnikiem zagrażającym stadu były wilki. Pasterze wymyślali różne rozwiązania chcąc chronić swoją trzodę. Jednym z nich było umieszczenie w futrynach drzwiodatkowe poziome belski, zwane *gary*. Zdarzały się wypadki, kiedy to wilki wywarzały drzwi owczarni.

WNETRZE SZOPY NA OWCE



A - drabinki na siano.

B - koryta.

C - koryto na wodę.

*Fot. 70 Rzut poziomy szopy dla owiec na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie*

### **Żywiecki Park Etnograficzny: Etnopark**

To jedno z najmłodszych w Polsce muzeów na wolnym powietrzu. Na obszarze Parku zgromadzono jak dotąd ponad dziesięć obiektów architektury drewnianej z obszaru żywieckiego. Chałupy ukazują różny status społeczny i zamożność gospodarza. Chata zielarki jest uroklivym przykładem planu jednoizbowej chałupy. Oprócz lekcji muzealnych organizowane tu są warsztaty: zdobienie zabawek ludowych, bibułkarstwo



Fot. 71 Chatupa zamożnego chłopa z 1911 r.



Fot. 72 Wnętrze zagrody bogatego chłopa



*Fot. 73 Chałupa zielarki*

Jednoizbowy obiekt z sienią, którego ściany pobielono wapnem. Dach dwuspadowy, przyzbowy, pokryto gontem.



Fot. 74 Dom z 1901 r., wzniesiony w stylu wołoskim



Fot. 75 Wnętrze domu bogatego gospodarza.

## Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej

Park w Zubrzycy Górnej wywodzi swój początek od najbardziej reprezentatywnego obiektu jakim jest Dwór Moniaków. Został przekazany wraz z otaczającym go terenem na rzecz Skarbu Państwa, w celu ocalenia tego niebagatelnego dziedzictwa. Oprócz zagród mieszkalnych na uwagę zasługują odtworzone na terenie parku bacówki. Jedną z nich jest kopia szałasów z polany Lniorka w pobliżu Hali Śmietanowej. Mieszkańcy spod Babiej Góry trudnili się pasterstwem, którzy użytkowali hale i polany śródleśne. Budowali na nich trwałe miejsca bacowania.



*Fot. 76 Rekonstrukcja szałasów z Hali Lniorka*

Bacówka powstała na rzucie prostokąta wsparta na ścianach niskozrębnych wykonanych z okrągłaków. Wejście usytuowane jest w ścianie frontowej. Obiekt nakryty jest dachem dwuspadowym, o poszyciu z dranic. Dach wysunięty jest ponad wyjście z pozostawionym otworem trójkątnym przez który wydobywał się dym. Imponująco wyposażone wnętrze podzielone jest na część roboczą i mieszkalną. Po lewej stronie od wejścia znajduje się ognisko, gdzie wytwarzano sery. Za ścianką umiejscowione było miejsce do spania dla obsługi bacówki.



Fot. 77 Wnętrze bacówki z pełnym, oryginalnym wyposażeniem



Fot. 78 Watra ogrodzona kamieniami i kociół zawieszony na jadwidze

## Muzeum Wsi Kysuckiej

Jest to jeden z największych tego typu muzeów na wolnym powietrzu na Słowacji. Stała ekspozycja na wolnym powietrzu przedstawia m.in. zabytkowe domy z gmin Harvelka i Riečnica, które zostały zalane w wyniku spiętrzenia wody w dolinie Bystrzyczki, w celu utworzenia sztucznego zbiornika dla wody pitnej. Ekspozycje otwarto dla zwiedzających w 1981r. Zlokalizowane tutaj 34 obiekty obrazują autentyczne wnętrza i zgromadzone w nich artefakty Kysuckiej zabudowy z II poł. XIX w.



*Fot. 79 Folwark Sulawów*

Obiekt służył jako sezonowe mieszkanie dla pasterzy. Budynek składał się z izby, gumna i chlewa. Był to wybudowany na podmurówce z kamienia. Przestrzeń mieszkalną podpiwniczono łukowym sklepieniem. Folwark wzniesiono z drewnianych bali uszczelnionych mchem, a w części gospodarczej odeskowano. Dwuspadowy dach pokryto gontem, a ściany szczytowe odeskowane pionowo. Folwark to forma zagrody sezonowej, z której ewoluowały stałe siedziby.





Fot. 80 Wnętrze folwarku



Fot. 81 Zrębowy dom z 1834r.

Jest obiektem *kurlawym* co warunkowało uchodzenie dymu przez poddasze. Spadzisty, dwupołaciowy dachy z daszkiem przyzbowym pokryto gontem. Trójzłobowy obiekt, którego ściany wykończono w narożach na zamek prosty. W sylwecie chałupy przykuwa uwagę zdobniczy detal, który jest wykończeniem ściany szczytowej półkolem *kopalnią*, której dno wypełniono rozetą.



Fot. 82 Widok na zdobienia ściany szczytowej oraz charakterystycznej kopalni

#### 4. Wyposażenie sałaszu

Najważniejszą osobą na *sałaszu* był *baca* słowo pochodzenia rumuńskiego. W Beskidzie Śląskim określany *czepowym*, *sałasznikiem*, kierownik gospodarki, doświadczony owczarz, współdzierżawca hali, polany. Swoją funkcję pełnił podczas wypasu od wiosny do pierwszych śniegów. Musiała to być osoba godna zaufania, w innym przypadku gazdowie nie oddawali mu swoich owiec lub nie pozwalali wypasać na swoich gruntach. Do jego zadań należało również umawianie pasterzy do pracy. Pasterz z uwagi na podstawową wiedzę medyczną, znajomość właściwości leczniczych ziół cieszył się szacunkiem w lokalnej społeczności. *Owczorze* trudnili się znachorstwem, stomatologią, zestawianiem złamanych kości, posiadali zatem wiedzę tajemną. W wiosce traktowany był podobnie jak kowal, wzbudzał lęk i zarazem szacunek. Jego tajemna wiedza była częściowo schowana w skrzyni. *Baca* zbierał potrzebne mu *zieliny* zioła, podczas ważnych świąt kościelnych. W św. Błażeja święcił wodę w kościele, którą dodawał, aby upiec z niej placki tzw. *moskale*, następnie podawał je owcom chorującym w wyniku

rzucanego na nie uroku. Skuteczny na różnego typu czary, był popiół zebrany w Środę Popielcową. Ważnym dniem był dla pasterza - 15 sierpnia Matki Bożej Zielnej. Wtedy każdy święcił, to co uprawiał i czego potrzebował. Wierzono, że zioła poświęcone tego dnia posiadają szczególną moc. Zioła te dodawano do karmy, aby owce były zdrowe. Większość czynności magicznych wykonywał sam główny pasterz. Zabiegi magiczne były szczególnie istotne, kiedy pasterze przybyli pierwszy raz po zimie na *sałasz*. Zanim przystąpiono do prac naprawczych, należało wykonać kilka rytuałów, jak pokropienie bacówki świeconą wodą. Wszelki zabiegi magiczne czyniono z należytą powagą i czcią. Rozpoczął czepowy znakiem krzyża i modlitwą. Następnie zakładano *watrę* z prośbą do ognia, aby nie zgasł podczas wypasu. Później okadzano *kolybę*, a resztki ziół i kadzidła zakopywano pod *koszorem*. Na obsłudze *sałazu* spotykało się miśkarza (Orawa, Żywieckie) osobą zajmującą się kastrowaniem zwierząt. Określany mianem naprawiacza, czarownika posiadającego moc nadprzyrodzoną, potrafił np. odczarować mleko. Jego żeńskim odpowiednikiem jest *naprawiaczka* występująca w Beskidzie Śląskim, Żywieckim i Małym.

Do pomocy przy naganianiu owiec przychodzili młodzi chłopcy *holajnicy*. Pasąc stada owiec nawoływali na sąsiednie hale. Echo niosące ich głos nazywano *helokaniem*. Sprzętem, który ułatwiał im pracę były różnego rodzaju kije i laski, które służyły do poganiania i podpierania się. Charakterystyczny był kij pastorałowy, którym chwytało owcę. Dzwonki i szczerkawki chroniły owce przed urokami oraz ułatwiała lokalizację owcy, która oddaliła się od *kyrdła*, stada. Istotnym momentem było strzyżenie owiec odbywające się raz lub dwa razy do roku w zależności od przeznaczenia pozyskanego runa. W ten rodzaj pracy zaangażowani byli wszystkie osoby będące na *sałazu*. Najdogodniejszym terminem do strzyżenia był okres nowiu, wtedy bowiem wełna odrastała szybciej.

Obraz funkcjonowania gospodarstwa *sałazniczego* z XIX w. znajduje się w jednym z urbarzy "Owce przez całe lato trzy razy dziennie dojone są przy kolibach. Z mleka po dodaniu żołądka cielęcego wydziela się ser, myje się w wodzie i wyciska, a gdy go po 2 dniach zacznie fermentować, rozdrabnia się, daje się do niego sporo soli, układa w beczułkach, przyciska kamieniami, a potem zjada lub sprzedaje. Po oddzieleniu sera gotuje się pozostałe mleko, które stanowi obok chleba jedyne pożywienie pasterzy przez cały czas paszenia. Bacza zapisuje każdy dzień ilości sera zrobionego w obecności dwóch pasterzy i po zakończeniu paszenia rozdziela go między współników. Po św. Bartłomieju mleko staje się pełniejsze i wtedy robi się z niego lepszy gatunek sera tzw. bryndzę, którą sprzedaje się po miastach. W lecie 1830 r. owca dawała ok. 12 funtów sera"<sup>14</sup>.

*Sałasz* składał się z bacówki, tymczasowego miejsca dla głównego bacy i jego pomocników. Na drewnianych pryzkach lub na ziemi spali pasterze. Pies zajmował jeden z kątów w bacówce. W obiekcie tym wyrabiano także sery. Na *sałazu* stał również *koszor*, ogrodzone płotem z tynin miejsce przebywania owiec. Prowadząc badania w terenie

<sup>14</sup>J. M. Barański, Beskid Śląski Pasma Stożka i Czantorii, Warszawa 1988, s. 18

współczesne wyposażenie gospodarstw *sałasznich* nadal nawiązuje do dawnego. Obiekt składał się z izby gdzie na środku lub w rogu, tuż obok wejścia znajdowało się palenisko z nieustannie płonącym ogniem. Ponad wiatrą, najczęściej o krokiew dachu zaczepiano *jadwigę* drewniany hak, najczęściej samorodny. Ściany *kolyby* w zależności od konstrukcji wyposażone były w *police* półki, które wypełnione były sprzętami i naczyniami. Naprzeciw watry stała *komarnic*, *kumarnika* półka na której układano sery. Starszy pasterz nocował na pryczy, pomocnicy zaś na ziemi, przykryci derkami, lub na drewnianych ławach. Sezonowe jak i stałe *kolyby* posiadały podobne wyposażenie

Na *sałaszu* gromadzono potrzebne rzeczy niezbędne do codziennego obrządku. Były to w znakomitej większości wydłubywane z pni *dudławych*, czyli zgnitych drzew, naczynia *mosorowe*, przede wszystkim *czerpaki* drewniane kubeczki toczone z jednego kawałka drzewa, z uchwytem zdobiony lub nie. Wśród podstawowych naczyń klepkowych należy wyróżnić należy *gielatę* (poch. rumuńskiego) drewniane naczynie z klepek, u góry węższe z poprzecznym uchwytem. Służyła do dojenia i przenoszenia wody. **Obońka** płaska, niziutka beczułka z klepek służąca do przewożenia lub przenoszenia **żyntycy** z otworem z boku. Na *pucierę* wykorzystywano topolę lub lipę. Koryta na wodę dla owiec wyrabiano z jodły. W kotle żeliwnym, który zawieszony był na *jadwidze* gotowano mleko. Po pierwszym wydojeniu owiec mleko przecedzano na płótnie, na którym kładziono trzy gałązki jodłowe. Zabieg ten miał chronić owce przed chorobą oraz zabezpieczać mleko przed zepsuciem. W pobliżu *sałaszu* stawiano zagrodę do dojenia owiec zwaną *strągą*. *Baca* zajmował się wyrobem sera i po trzech dniach od przybycia owiec na halę odbywał się próbny udój i zawierano umowę z *gazdami*, co do ilości należnego im sera, zwaną *mirem*. Zazwyczaj udawali się z *juhasami* paść owce, a w południe po powrocie sami doili swoje owce. „Po wydojeniu każdy wtykał cienki patyk do naczynia i dokąd mleko sięgało zakarbował. Według tej miary drugi patyk znaczył i taki *mirek* dawał *bacy*. Całość mleka z tego udoju mierzono *zamirką*; jedna zostawała u *bacy*, a druga część u *gazdy*. Według tego pomiaru miał *baca* ser po *redyku* odważyć. Owca pasąca się na halach dawała od połowy maja do połowy września od 30 do 60 litrów mleka, z którego wyrabiano od 6 do 12 kg *bundzu*. Dojenie owiec odbywało się z początku sezonu wypasowego trzy razy na dobę, później dwa”<sup>15</sup>.

Wśród zwierząt przebywających na *sałaszu* dominowały owce, w niewielkiej ilości kozy oraz pilnujące psy. Rasy owiec wywodzą się z licznej grupy zwanej *cakiel* występującej od wieków na terenie Karpat Południowych i części Bałkanów. *Cakle* posiadają mieszaną okrywą wełnistą, odporną na trudne warunki meteorologiczne. Okrywa *cakli* składa się z włosów puchowych i rdzeniowych. Najczęściej owce tej rasy utożsamia się z polską owcą górską. Na obszar polskich Karpat przywędrowała ona wraz z białą odmianą w czasie przemieszczania się wołosko-ruskich plemion pasterskich wzdłuż łańcucha Karpat. Wędrowniki te trwały od XIV wieku i zakończyły się na Bramie Morawskiej w wieku XVI. Po ostatniej wojnie światowej wraz z podjęciem prac nad doskonaleniem białej odmiany *cakla* przyjęto w Polsce

---

<sup>15</sup> M. Kubica, *Górale, Wołosi, Zbójnicy Historia Górali od Pilska, Żywiec 2012, s. 32*

dla całej tej grupy nazwę polska owca górską. Polska owca pogórza rasa bardzo dobrze przystosowana do trudnych warunków panujących na Pogórzu Karpackim. Stopniowo została wypierana przez owcę górską. Popularna jest nadal w Beskidzie Śląskim oraz Żywieckim. Od czasu wprowadzenia programu Owca+ wzrosło погоłowie owiec na terenie województwa śląskiego do 2500 sztuk. Nieodłącznym pomocnikiem człowieka, który pełni rolę obrońcy stada jest pies. Rasy czworonogów odpowiednie do pracy z owcą to od zawsze owczarki podhalańskie. Współcześnie popularny stał się bordercolle. Pies małej budowy, współpracuje z pasterzem. Najważniejszą cechą psa pasterskiego było wyrobienie sobie dominującej pozycji w stadzie i delikatne kąsanie owiec, aby nie zrobić im krzywdy. Źródło: [www.bioroznorodnosc.izoo.krakow.pl](http://www.bioroznorodnosc.izoo.krakow.pl)

Sery i mięso to główny efekt gospodarki pasterskiej. Żyntyca serwatka z mleka owczego, doskonała po podgrzaniu, pozostawiona w obońce gasiła pragnienie w upalne dni. Odżywcze wartości mleka owczego przypisuje się stosowanym w medycynie ludowej gatunkom roślin leczniczych porastających hale i pastwiska. W medycynie ludowej od dawna serwatka ceniona była, m.in.: jako lek na przypadłości żołądkowe czy do pielęgnacji skóry, zaś rolnicy podawali ją bydłu jako wartościową paszę białkową. Zainterесowali się nią również mieszczanie, którzy z czasem zaczęli przyjeżdżać m.in. do Ustronia w celu zażycia kuracji żyntycowych. W publikacji dr Michała Zieleniewskiego podaje on dobroczynne właściwości owej terapii : „*Ale jeżeli tacy chorzy dostaną się do naszych uroczych Beskidów, jeżeli poddadzą się pod przepisy uporządkowanego sposobu życia, jeżeli przy tym żęntycę pić będą, wówczas widocznie przychodzą do siebie i odzyskują w bardzo krótkim czasie w całej pełni swe zdrowie, jakim się dawniej w zwykłych jego stosunkach cieszyli*”<sup>16</sup>. Bundz to tradycyjny ser podpuszczkowy. Powstaje z mleka kłaganego. Posiada delikatny smak, w konsystencji podobny do twarogu. Najlepiej smakuje słodki świeży bundz z wiosennego wypasu. Redykołka to mniejszy oscypek, powstający z resztek mleka. Jego nazwa związana jest z **rydykiem**, na którym pasterze częstowali miejscową ludność tymi właśnie serkami. Można je spotkać w całym łuku Karpat. Oscypek, ser ten wyrabiali już Wołosi, wieki temu. Od 2008r. jest zarejestrowany jako Nazwa Chroniona. Wytwarzany może być tylko w: Istebnej, Milówce, Węgierskiej Górcе, Rajczy, Jeleśni, Koszarawie. Oscypek posiada charakterystyczny lśniaco-żółty kolor. Produkowany jest podczas całego sezonu wypasowego z bundzu. Korbacze to długie nitki splecione w wiązki, pełniące funkcję zakąski. Gołka wytwarzana jest z mleka krowiego. Podawana jako produkt zastępczy względem serów owczych.

Jągnięcinę pozyskuje się z młodej owcy do 6 tygodnia życia. Kiedy jągnię karmione jest wyłącznie mlekiem matki. To delikatne i chude mięso, które charakteryzuje się różowym odcieniem. Aby przygotować mięso należy je moczyć w mleku lub natrzeć aromatycznymi ziołami. Podawana jest najczęściej w formie gulaszu, pieczona lub duszona.

---

16

M. Zieleniewski, *Mleko serwatka i żęntyca pod względem leczniczo zdrojowym*, Kraków 1860, s. 34.



Fot. 83 Gotowanie **żyntycy** w miedzianym kotle, na brzegu zawieszono czerpaki



Fot. 84 Gotowy bundz wykrajany z foremki podczas Pokazów Serowarstwa przy Górnej Stacji Kolei Linowej Czantoria 2016 r.



Fot. 85 Gielata drewniane naczynie z klepek do dojenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle



Fot. 86 Kocioł z chochłą ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle



Fot. 87 Łobońka - przenośne naczynie klepkowe do transportu żytyncy, zatykana drewnianym korkiem



Fot. 88 Mały szkopiec, naczynie na mleko ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle





Fot. 89 Czerpak z otworem na dnie do wyciśnięcia serwatki ze Zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle



Fot. 90 Czerpaki w zbiorach Muzeum Jana Wałacha w Istebnej



*Fot. 91 Poidła dla owiec, Koniaków, Ochodzita, Beskid Śląski*



*Fot. 92 Owce pasące się na Czantorii*



Fot. 93 Nożyce do strzyżenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

## 5. Instrumenty pasterskie

Do podstawowego instrumentarium góralskiego należały aerofony to grupa instrumentów muzycznych, w których dźwięk wytwarzany jest przez powietrze, które powoduje drgania w korpusie piszczałki. Drgania te powstawały przez odpowiednie zadęcie wargowe, stroikowe, ustnikowe. Pierwsze aerofony wargowe wymyślono podczas wypasu owiec z listki babki lancetowatej, gruszy lub źdźbła trawy. Na obszarze łuku Karpat aerofony były szczególnie rozpowszechnione. Najstarszym instrumentem były gajdy składające się z worka ze skóry baraniej i dmuchawy tłoczącej powietrze do worka. Instrument ten został w 2015 r. uznany przez UNESCO jako kulturowe dziedzictwo. Gajdy występowały w regionie Beskidu Śląskiego, powietrze wtłacza się do nich za pomocą *dymloka* (Trójwieś). Instrument ten towarzyszył początkowo śpiewom, później zaś wraz ze skrzypcami tworzył tradycyjny skład. Na huczniejszych imprezach pojawiało się trzech skrzypków i bas. Zakończenie karnawału i początek postu zwiastował na Śląsku Cieszyńskim pogrzeb basów. Z basem łączy się karnawałowa tradycja, żywa jeszcze na Śląsku Cieszyńskim. Huczna impreza, która kończy się o północy zdjęciem struny i przykryciem instrumentu całunem.

*Dudy* składały się ze skórzanego worka i z jednej piszczałki melodycznej oraz piszczałki burdonowej. Powietrze wdmuchuje się do worka przez rurkę, ustnik zwany *duhacem* lub za pomocą mieszka. Powietrze uchodzi z worka, przechodząc przez wszystkie piszczałki,

które brzmią jednocześnie. Dudy pozwalają na granie melodii bez przerwy na oddech „Gajdy konstruowano ze skóry koziej, którą odwracano na lewą stronę. Od środka zawiązywano tylną część instrumentu, zakończona była rzeźbioną z drewna główką kozią, w której pyszczku umieszczona była fujarka z trąbką rogową. W jednej nóżce był ustnik do dmuchania powietrza, w drugiej nóżce bąk czyli bas, basujący do grania dwutonowo. Do fujarki i do bąka przechodziło powietrze przez tzw. *gaździnę* wykonaną z dzikiego bzu. Konstrukcja budowy gaździny jest taka sama, jak przy organach. Regulowanie dwóch tonów w basie wykonuje gajdosz przez szybkie i gwałtowne naciśnięcie miecha”<sup>17</sup>.

Do sporej grupy instrumentów pasterskich należą piszczałki. Nadal używa się piszczałki jednootworowej. Zwane pasterską lub wielkopostną. Wykonują ją górale z gałęzi cierniowej róży lub jaworu. Instrument ten, będący do tej pory w powszechnym użyciu pasterzy, dał podstawę skali żywieckiej, o wzorze f,g,a,h,c,d,es i wywarł bezpośredni wpływ na melodykę pieśni tego regionu. Piszczałki spotykało się w Koszarawie, Korbielowie, Sopotni Małej. Jak podają mieszkańcy służyła również do podpierania się, a nawet do obrony. Drewniane instrumenty miały ok. 60 cm i grubość przepustową 3,5 cm z siedmioma bocznymi otworami o skali cechującej się eolską septymą i lidyjską kwartą. Kompozytor Michał Kondracki w 1932 roku podał taką informację o tym instrumencie: „starodawną fujarę pasterską, długi kij wydrążony, o paru otworach wydający kilka tonów, pół i całotonowych interwałów w obrębie kwinty, o brzmieniu łagodnym zbliżonym do niskich tonów fletu. Do II wojny dostępne były na jarmarkach. Róg drewniany owczarski nazywali pasterze *ligawką*, nazwa ta pochodzi od legania opierania jej na płocie podczas trąbienia. Robiona była z brzeziny, rozłupanej, wydrążonej i ściśniętej potem małymi obręczkami z wici, munsztuk był drewniany. Miały one długość od 140 cm do 170 cm zazwyczaj wygięte na kształt rogu o średnicy części węższej 3 cm, a szerszej 15 cm. Juhasi grali na rogu umowne sygnały i powiadamiające o początku i końcu wypasu lub odstraszały nimi wilki. Seweryn Goszczyński w 1832 r. zanotował relację dotyczącą trombity: Ligawka służyła juhasowi głównie do porozumiewania się z trzodą, jej to głos wyprowadzał owce na pastwiska, skupia ile razy zanadto rozproszy i na nocleg do koszar zwołuje. Wśród instrumentów pasterskich piszczałka i fujara pasterska powszechnie występowały na terenie Beskidu Śląskiego, Żywieckiego i Małego. Według Stoińskiego źródłem lidyjskiej kwarty i eolskiej septymy jest materiał dźwiękowy, uzyskany na piszczałce pasterskiej bez otworów bocznych o zadęciu podłużnym lub poprzecznym. Długość piszczałki musi być dostosowana do grającego tak aby dosięgał on palcem wskazującym otworu wylotowego, aby go naprzemiennie zamykać i otwierać. Instrument ten daje alikwoty od 3 do 7 szeregu harmonicznego. Piszczałki sześciootworowe wytwarzane były przez pasterzy, odpowiednik altowego fletu podłużnego.

---

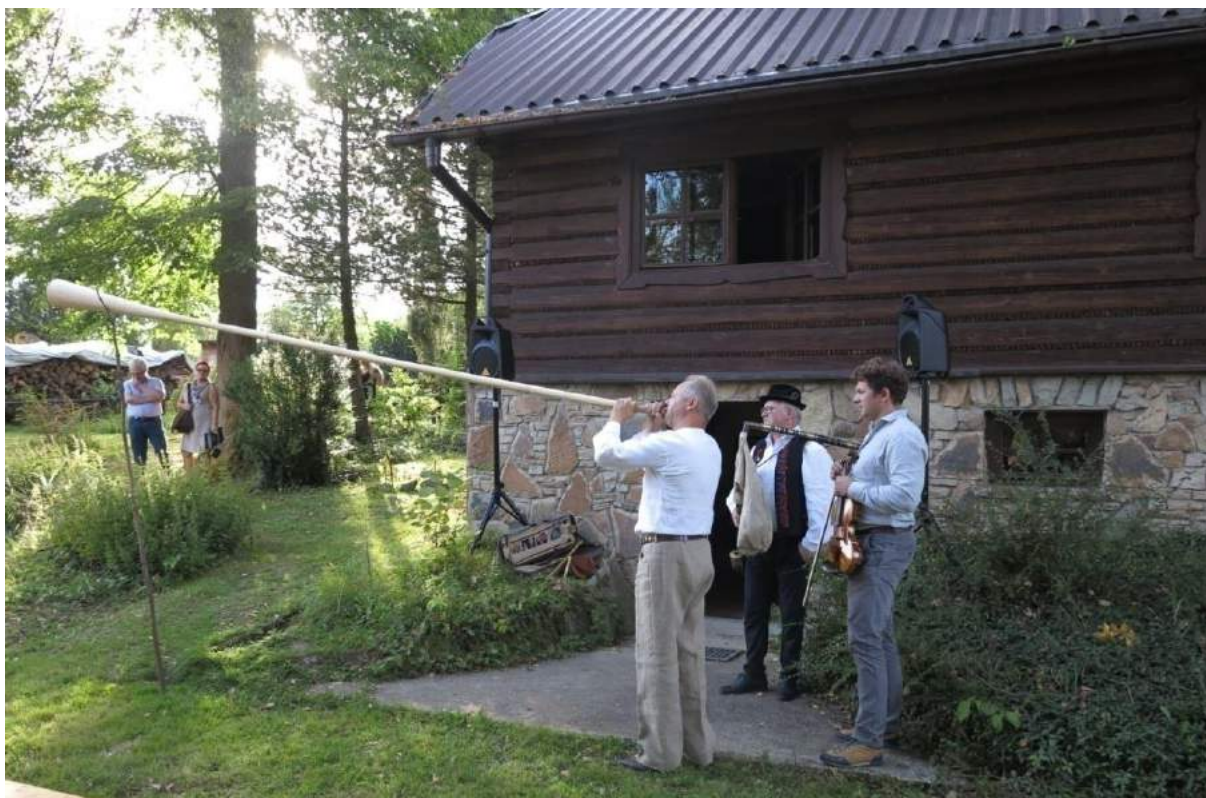
<sup>17</sup> M. Kubica, Górale, Wołosi, Zbójnicy Historia Górali od Pilska, Żywiec 2012, s. 33-34

**Róg pasterski** instrument podobny do trombity, jednak zakrzywiony. Do ich produkcji używa się drewna jaworowego lub olchowego. Cały proces wytwórczy pokrywa się z produkcją trombity.

**Trombita** bardzo ważny instrument pełniący także funkcję komunikacyjną pomiędzy pasterzami na *sałaszu*, a ludnością w wiosce. Instrument wybitnie kojarzony z kulturą pasterską wyrabiano z wierzby lub osiki sięgającej do 4 metrów. Swoim kształtem przypomina drewnianą trąbę. O trombitach na obszarze Beskidu Śląskiego piszą Bogumił Hoff oraz geograf Ludomir Sawicki, który kreśli opis trombity ze Śląska Cieszyńskiego: *„Jedyny przedmiot istotnie zbytkowny, obecnie jednak już rzadki, jest trąba szałasowa (fujara) na 4 metry długa, z drzewa sosnowego wydłubana. Tylko starzy osiwiali już pasterze, np. ze wsi Brenna znają jeszcze sztukę, jak gładko na pół przeciąć tak długie a cienkie pniaki, jak je po stronie wewnętrznej wydłubać i obie połowy znów związać za pomocą kory. Ton tego instrumentu jest miękki, łagodny i przeciągły, nie łatwo go jednak z fujary wydostać”*. Konstrukcja trombity składa się z: korpusu, czary głosowej i ustnika. Do jej produkcji używano się gładkiego pnia świerka. W trąbitach z Beskidu Śląskiego uszczelnia się je korą z czereśni. Podczas gry instrument opiera się o gałęzie drzewa, *kolybę*, aby czara głosowa skierowana była wyżej. Wybitny twórca Jan Kawulok wytwarzał, m.in. dla Cepelii ok. 25 gajd, 30 piszczałek, 12 trombit, 10 rogów pasterskich. Wytwarzanie instrumentów ludowych było jego wielką pasją i ogromnym talentem. Określano go ponadto wirtuozem gry na gajdach, z których potrafił wydobyć wyjątkowe dźwięki. Owce zazwyczaj reagowały na dźwięk trombity i posłusznie udawały się do drewnianej zagrody na wydojenie.



*Fot. 94 Zbigniew Wałach grający na piszczalce pasterskiej*



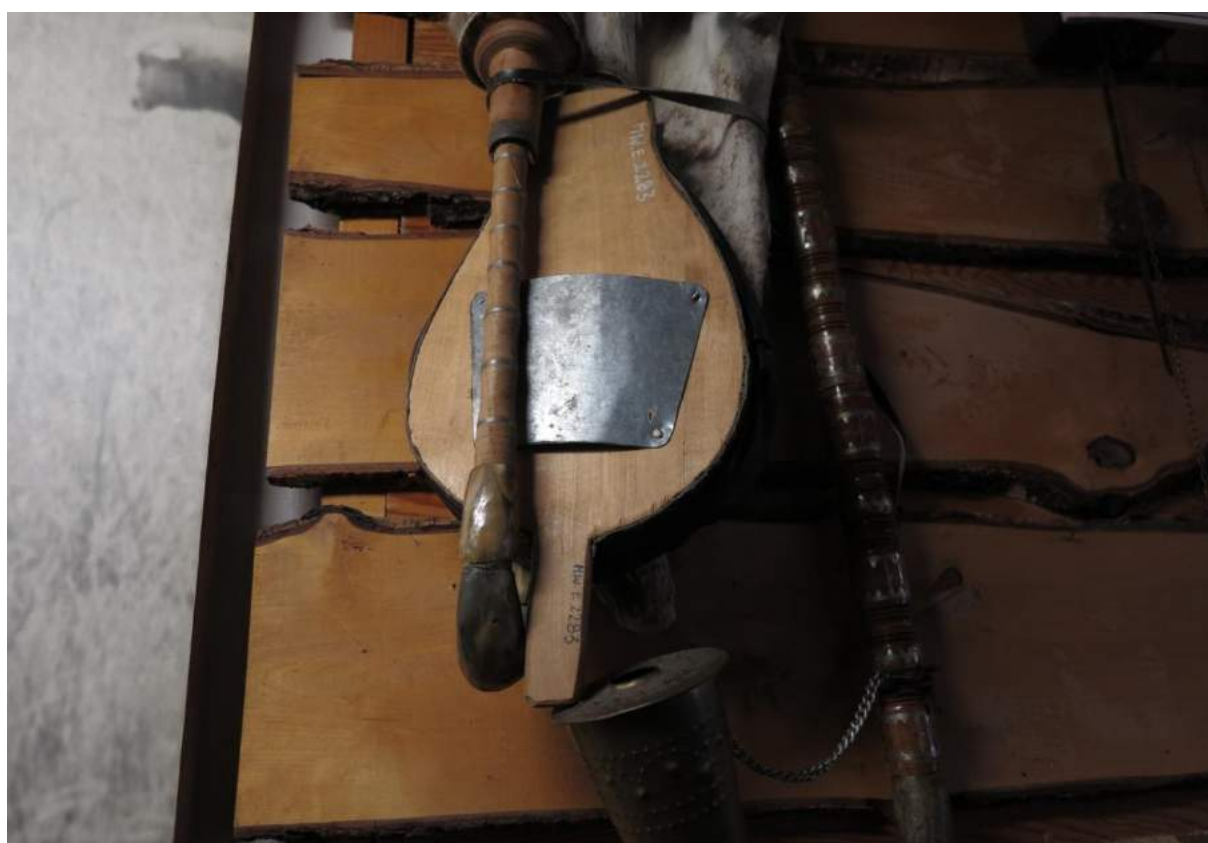
Fot. 95 Zbigniew Wałach prezentują grę na trombicie



Fot. 96 Zespół instrumentów pasterskich na wystawie w Muzeum Beskidzkim w Wiśle



Fot. 97 Trombity zaprezentowane w pasterskiej części wystawy Muzeum Beskidzkiego w Wiśle



Fot. 98 Gajdy



## 6. Współczesne kapele, grupy śpiewacze

Pierwotny charakter nadaje wielu melodiom gama lidyjska ze zwiększoną kwartą. Typowe przykłady to pieśni istebniańskie. Treść jest prosta:

*Helo- helo-Helenko!  
Jako ci się pasie?  
Mie się dobrze pasie.  
tobie nie wiem jako.*

Trudno o większą prostotę treści ilustruje ona rozmowę między dwoma dziewczynami pasącymi krowy na odległych Groniach. Wyodrębnia się śpiewki polowe, owczarskie i weselne. Wysokie, urywane i przeciągane. Zazwyczaj śpiewają jednogłosowo, czysto, dźwięcznie. Kobiety śpiewają nisko głosem piersiowym. Śpiewki pasterskie poprzedza ozdobnik hej lub ej traktowany jako zawołanie.

*Góry, moje góry,  
Coscie spustoszały  
Po cymze się bydom  
Uowiecki pasały,  
Po cymze się bydom  
Uoiwecki pasały.*

**Czernianie** to zespół założony w 1995 roku, którego kierownikiem jest Andrzej Pilch. Członkowie zespołu zamieszkują osiedle Czarne. Pielęgnować rodzową tradycję. Poprzez autentyczny strój oraz repertuar popularyzują góralską kulturę ludową. Wplatają w swoje pieśni wiersze poetów ludowych. Ich praca została nagrodzona znaczącymi nagrodami i wyróżnieniami: pierwsze miejsce na Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu i na XXXI Przeglądzie Wiejskich Zespołów Artystycznych "Brenna '98". **Wałasi** to założona w 1985 roku kapela górali z Beskidu Śląskiego. Zbigniew Wałach założyciel zespołu otrzymał jedną z najważniejszych nagród w dziedzinie folkloru Oskara Kolberga Za zasługi dla kultury ludowej. W swojej twórczości skupiają się na utworach tradycyjnych beskidzkich i dalszego łuku Karpat, a także własne kompozycje. Zbigniew Wałach ceniony jest również jako budowniczy tradycyjnych instrumentów, takich jak gajdy i piszczałki pasterskie. Przekazuje również swoją wiedzę o budowie instrumentów za sprawą programu szkoła mistrzów budowniczych instrumentów ludowych, gdzie jako mistrz prowadził indywidualne warsztaty budowy trombity i rogu pasterskiego z udziałem Rafała Bałaś- grający w kapelach: Skład Niearchaiczny, Dudy Skrzypce. **Kapela Dudy Skrzypce**- laureaci edycji 2016r. Festiwalu Stara Tradycja. Konkurs ma na celu wyłonienie młodych zespołów i solistów, którzy sięgają i kontynuują tradycje muzyczne regionów. Zespół jak mówi nazwa składa się z dud i skrzypiec. Jest to pomniejszony Skład Niearchaiczny. **Skład Niearchaiczny** – młodzi ludzie pełni pasji pochodzący z Beskidu Żywieckiego wykonują muzykę tego terenu. Jest ona na nowo podana słuchaczowi w bardzo profesjonalny sposób. W składzie znalazły się skrzypce, altówka, dudy, piszczałki, kontrabas i śpiew. Prezentują zatem pełne instrumentarium beskidzkiej muzyki.



Fot. 99 Członkowie Skład Niearchaiczny

**Kapela Braci Byrtków** laureat nagrody dla kapeli ludowej im Oskara Kolberga za zasługi dla kultur ludowej. Kapela wywodzi się z gminy Jeleśnia w powiecie Żywieckim. Jej skład to dudy żywieckie i skrzypce. Kapela składa się z najwybitniejszego dudziarza Żywiecczyny Edwarda Byrtka oraz jego braci, którzy nie mają sobie równych w grze na skrzypcach. Wielokrotnie nagradzani za wierność autentycznego przekazu. Synowie grają repertuar zapoczątkowany przez ojca. To w głównej mierze melodie pasterskie hajduk, siuštany, koń, sarna, obyrtki. Prezentowana przez nich heterofonia skrzypiec i dud jest ewenementem folkloru muzycznego Żywiecczyny.

**Nowina** w 1984 roku pani Krystyna Mruzek stwierdziła, że lepiej dać dzieciom do nauki repertuar ludowy, niż się z nimi tropić. Po jakimś czasie działalności nazwała tę grupkę muzyków Nowina. Wszystko to miało miejsce w Jabłonkowie, w Czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. W ciągu tych kilku lat pod okiem Pani Mruzkowej uczyło się sporo dzieci. Chcąc nie marnować talentów i spożytkować je wymyśliła młodszą kapelę Lipka. A później jeszcze Torke. Tak wykrystalizowała się Nowina i są to dzisiaj najstarsi uczniowie, czyli sześciu muzyków, którym wturują kobiece głosy. Podstawowy repertuar opiera się na ludowej muzyce Śląska Cieszyńskiego. Jest to głównie nuta góralska, prezentują również własne interpretacje zaczerpnięte z sąsiednich regionów. Nowina występuje na licznych festiwalach, świętach ludowych, imprezach prywatnych.



Fot. 100 Zespół Nowina na scenie

## 7. Imprezy

**Redyki Beskidzkiej 5** projekt współpracy pięciu gmin na terenie Beskidu Śląskiego rozpoczęto w 2004 r. Głównym założeniem projektu Beskidzka 5 jest promowanie produktów turystycznych i kulturowych tego obszaru. W ramach Festiwalu Kultury Wołoskiej we wszystkich gminach podczas okresu wypasowego organizowane są imprezy dotyczące kultury pasterskiej. Przy baciówkach organizowane są redyki, pokazy serowarstwa. Walorem przedsięwzięcia jest pielęgnowanie tradycji oraz promocja kultury pasterskiej na obszarze Beskidu Śląskiego.



Plakaty promujące rozsod owiec na Stecówce i pod Żółtym Groniem oraz promocję serowarstwa na Czantorii źródło: [beskidzka5.pl](http://beskidzka5.pl)

**Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu** odbywa się w żywieckim amfiteatrze pod Grojcem. Sierpniowa impreza przyciąga górali z całego kraju. Impreza organizowana w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej od 1970 r. i jest największą imprezą w Polsce. Konkurs muzyki lodowej odbywa się w kategoriach: kapel, grup śpiewaczych, solistów.

**Gorolski Święto** Największa impreza folklorystyczna na terenie Zaolzia. Trzydniowy program odbywa się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Piątkowy program zatytułowany „*Nie tylko z naszidzichy*” skupia się wokół folkloru muzycznego i słownego łuku Karpat. Organizatorzy dbają o prezentację autentycznych i tradycyjnych form śpiewaczych. W sobotę prezentowany jest przegląd zespołów dziecięcych i młodzieżowych, które odtwarzają zwyczaje z obszaru Śląska Cieszyńskiego. Niedzielny pochód wozów alegorycznych, ukazujących dawne życie w chałupie i na *sałaszu* Górali Śląskich. Poza ucztą dla ducha jest strawa dla ciała w postaci kuchni beskidzkiej.

**Miyszani owiec** to łączenie owiec kilku gazdów w jedno stado. W obrzędowości pasterskiej bardzo ważny dzień, podczas którego czyniono zabiegi magiczne mające chronić cały *sałas*. Współcześnie jest to impreza przyciągająca nie tylko mieszkańców danej gminy, ale wielu turystów. Jako ciekawostkę podać należy za J. Łyskiem wiadomość, jakoby w czasach, kiedy pasterstwo w Beskidach Śląskich było w rozkwicie, panował zwyczaj, że podczas uroczystego wiosennego wypędu owiec i bydła na *sałasze* gazda wdziewał nogawice w połowie czarne, w połowie białe, przy czym lewa nogawka była z czarnego, a prawa z białego sukna. Oznaczać to miało bogactwo gazdy, który wprowadzał na pastwiska rozmaite czarne i białe owce. Owce okadza się i *czyta* liczy. Wśród zabiegów magicznych odbywających się już na *sałaszu* wymienić należy wymienić trzykrotne okrążenie przez stado; wiechy- w Korbielowie, na Śląsku Cieszyńskim *moiczka*, ściętej jodełki. Owce okadzano także ziołami. Zdarzało się że bacowie chcąc oddzielić swoje owce właśnie podczas *miyszania* zakładali im dzwonki. Nigdy nie było wystarczającej ich liczby dla wszystkich zwierząt. Charakterystyczny dźwięk *szczyrkawek* dzwonek to *zbyrczenie*. Owce schodząc z hali podczas jesiennego redyku informowały mieszkańców o zakończonym sezonie wypasowym. Ich noszenie przez owce miało na celu szybszą lokalizację tej, która się zgubiła. Następnie odbywał się pierwszy udój mleka, z którego wyrobionym serem częstowano udziałowców. W tym geście zawiązywała się wspólnota pracy i odpowiedzialności za pomyślność i pomnażanie dostatku. Datę *miyszania i rozsodu* owiec ustalano na *gromadach*. Specjalnych zebraniach gazdów, którzy wybierali też między sobą *sałasznika*<sup>18</sup>.

*Rozsod* owiec następował na jesień, w okolicach 29 września (Michała). Polegał na rozłączeniu stad i powrocie zespołu wypasowego wraz do gospodarstw. Zdarzało się gospodarzom wypasać poza sezonem na *jarowisku*. Dzisiaj po zakończonym sezonie pasterze rozdają na redyku redykołkę. *Zwyk bacowski* odbywa się od 2007 r. na terenie Osady Pasterskiej

---

<sup>18</sup> J. Kufa, Sałasznictwo w Beskidach (Łód miyszania po rozsod) [w:] Sałasznictwo w Beskidach, Czeski Cieszyn 2005: 9

w Soblówce. Idee zwyczaju zapoczątkował Marian Sporek propaguje tradycyjną obrzędowość pasterską, m.in. poprzez pokaz *miyszanie* owiec, okadzenie *koszora* przez bacę, dojenie owiec w strągach, *klaganie* mleka, wyrób sera a przede wszystkim posmakować owczarskich specjałów.

**Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny w Ustroniu** Propagatorem idei przywrócenia baraniny na beskidzkie stoły był Jan Sztefek zwany Wielkim zbójnikiem Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze Mistrzostwa odbyły się w 2006 r. na ustrońskim rynku. Podczas imprezy odbywa się konkurs Kulinarnego Pucharu Polski o najlepsze danie z baraniny. Imprezie towarzyszą panele dyskusyjne, wystawy, pokazy oraz występy regionalnych kapel. Głównymi organizatorami mistrzostw są Leszek Makulski, Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim i Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szefów Kuchni i Cukierni przy współpracy firm prywatnych z Ustronia. Impreza rokrocznie odbywa się w pierwszej połowie sierpnia i przyciąga tłumy degustatorów.



*Plakat promujący XII Mistrzostwa Polski w podawaniu baraniny*

**Międzynarodowe spotkanie Gajdoszy i Dudziarzy w Istebnej.** Okazją do zaprezentowania tradycyjnych instrumentów łąki Karpat są właśnie spotkania. Organizatorem wydarzenia jest Kapela Wałasi. W edycji 2017 r., która odbywała się w listopadzie, zaprezentowały się kapele z Beskidu Śląskiego, Żywieckiego oraz multiinstrumentalista z Bańskiej Bystrzycy na Słowacji-Łubomír Tatarka. Spotkania integrują muzyków z różnych stron, a dodatkowo każdy zainteresowany może usłyszeć te wyjątkowe instrument oraz dawny repertuar. Poza dawnymi utworami znalazły się też nowe aranżacje stworzone w nurcie tradycji. Wśród instrumentarium znalazły się instrumenty pasterskie.



*Fot. 101 Zespół Wałasi podczas występu na spotkaniach Gajdoszy*



*Fot. 102 Luboś Tatarka prezentuje grę na piszczałce pasterskiej*

**Zjazd Karpacki** Asumptem dla przywrócenia cyklicznych spotkań Ludzi Gór było spojrzenie wstecz na I Święto Gór, które miało miejsce w Zakopanem w 1935 r., w kolejnym roku przejął idee Sanok, a w 1937 r. organizacji podjęła się Wiśła. Chęć corocznych spotkań międzynarodowych łuku Karpat realizuje się od nowa bowiem I Zjazd Karpacki miał miejsce w Ludzimierzu w 2015r., kolejny odbył się w Sanoku, a trzeci z kolei w Istebnej. Jest to doskonale miejsce dla dialogu w sprawie badań i rozwoju kultury ludowej. Podczas III Zjazdu w Istebnej zadbano o bogaty program zarówno dla ekspertów tematu jak i turystów, którzy mogli uczestniczyć w Zborze Wołoskim na Hali Baraniej oraz spotkaniach integracyjnych.

**UDZIAŁ BEZPŁATNY**

**TRASA:**  
 KOCZY ZAMEK  
 TYNIOK  
 GAŃCZORKA  
 KAROLÓWKA  
 PRZYSŁÓP  
 BARANIA GÓRA  
 HAŁA BARANIA

WYCIECZKA CAŁODNIOWA

**PRZEWODNIK CZEKA**

**23 SIERPNI (ŚRODA)**  
 GODZ. 8:00 KONIAKÓW KOCZY ZAMEK

WSPÓLNE WYJŚCIE Z PRZEWODNIKIEM NA ZBÓR WOŁOSKI NA HAŁĘ BARANIA W RAMACH III ZJAZDU KARPACKIEGO

PRZEJŚCIE Z WYKALIFYROWANYM PRZEWODNIKIEM, ZNAWCA GÓR I MIĄDZIKIEM TERENU TRAIWJI BECKIENICZKI

KONTAKT: +48 516 195 614, +48 604 121 364

**III Zjazd Karpacki**  
 Istebna 23-27.08.2017

23.08 środa - Hała Barania, Kamesznica  
 12:00 - Zbór Wołoski  
 Pasterstwo - Góralskie Dziedzictwo. Spotkanie Górali

24.08 czwartek - OŚW Szarotka, Istebna  
 10:30 - 18:00 - Międzynarodowa Konferencja Wołoska „Wołosi w europejskiej i polskiej przestrzeni kulturowej”

25.08 piątek - Cieszyn, Istebna  
 09:00 - 12:00 - Szlak Kultury Wołoskiej – konferencja oraz Oficjalne otwarcie III Zjazdu Karpackiego – Zamek w Cieszynie  
 10:00 - 14:00 - Prezentacja regionu: wizyty terenowe  
 15:00 - 18:00 - Konferencje - OŚW Szarotka, Istebna

26.08 sobota - Koniaków, Istebna  
 10:00 - Jarmark Pasterski w Koniakowie - Bryndza – ser karpacki  
 13:00 - Wizyta na Sokołszu - rozpalenie Karpackiej Watry  
 15:00 - Forum Samorządów Karpackich - Kompleks Zagrón  
 16:00 - 21:00 - Karpackie spotkanie integracyjne - Amfiteatr Istebna

27.08 niedziela - Istebna  
 9:00 - 11:00 - Konferencja regionów - Historia Karpat  
 12:00 - Kierowid Karpacki  
 13:00 - Masa Święta - Amfiteatr Istebna  
 14:30 - 19:00 - Przekazanie Wołoskiej Łaski  
 Wystąpienia gości, występy artystyczne zespołów karpackich - Amfiteatr Istebna

Źródło: [www.porozumieniekarpackie.pl](http://www.porozumieniekarpackie.pl)

## 8. Strój regionów

Opisane poniżej stroje są formą, która kształtowała się na przestrzeni wieków na konkretnym obszarze. Wpływ na materiał i jego dostępność miała sytuacja geopolityczna kraju. Doprowadziło to do utrwalenia, zachowania szczątkowego lub całkowitego zaniku pewnych elementów ubioru. Należy zaznaczyć, że odzież codzienna różniła się przede wszystkim materiałem. Na stroje odświętne używano bogatszych, zdobniejszych materiałów. Pewne jego elementy związane były ze statusem osoby noszącej. Tak jak miało to miejsce, np. z czepcem, który zarezerwowany był dla mężatek, a warkocz dla panien. Dzisiaj strój ludowy użytkowany jest w zespołach ludowych, bądź podczas obrzędowości ludowej. Szyte są stroje, które starają się być wierną kopią dawnych. Strój ludowy pełni dzisiaj funkcję reprezentatywną.

**Strój Wałaski**, cieszyński nosi wyraźne znamiona stroju miejskiego. Jego zasięg koncentrował się wokół Śląska Cieszyńskiego, jednak jego ekspansja dotarła również w rejony Brennej, Żywiecczyny. Wyróżnia się na tle innych bogactwem dekoracyjności koronek i imponującej biżuterii filigranowej. Na kompletny strój kobiety składał się czepiec koronkowy i chustka *szatka* wiązana z tyłu głowy na tzw. *pidło*. *Kabotek* to krótka koszula biała z bufiastymi rękawkami, na który zakładano suknie. Materiał, który używano do uszycia sukni to wełna. *Prost* służył na suknię zwyczajną, *rasz* w odcieniach czerni i czerwieni na suknię odświętną. Krawędź spódnicy obszywano połyskującą wstęgą zwaną *galónka*, która była w kolorze bławatkowym. Suknię przykrywał dekoracyjny fartuch na dzień powszedni modrzyńcowi, a odświętny uszyty był z adamaszku. Uzupełnieniem stroju były czarne trzewiki.



Strój męski wyróżniał się nakryciem głowy. Twardy filcowy kapelusz kłobuk, zdobiony był aksamitną wstążką w kolorze czarnym, wersję zimową zastępowała baranica. „W stroju cieszyńskim mężczyzna zakładał na siebie białą płócienną koszulę, zawiązywaną pod szyją czerwoną *sznórką* tasiemką. Długie wąskie spodnie zwane były *nogawicami*, *galatami*. Dzięki zwężanym nogawkom spodnie mieściły się do wysokich, skórzanych butów, tzw. *poloków*. W okresie świątecznym zastępowane były *sztylbetami*. Na koszulę zakładano *bruclek*, kamizelkę z wełnianego sukna ze srebrnymi *kneflami* guzikami. Okryciem wierzchnim był długi płaszcz, o kroju peleryny, bez rękawów zwany *szpencer*”<sup>19</sup>. Wraz z nadejściem zimy wkładano ciepłe kożuchy. Wszystkie elementy stroju szyte były ręcznie. Stopniowy zanik męskiego stroju obserwowano na początku XIX w., a kobiece nadal się rozwijał.



Fot. 103 Żywotka ze zbiorów Muzeum Ustrońskiego, Beskid Śląski archaiczna forma żywotka z zachowaniem tradycyjnego podziału opleckowego, który haftowany był srebrną i złotą nicią

**Strój Górali Śląskich** cechował się dużą archaicznością oraz podobieństwem z odzieżą innych górali tak karpackich jak i bałkańskich. Dobrze zachowany jest wiernie odtwarzany na wzór stroju z przełomu XIX i XX w. kiedy to był w powszechnym użyciu. W wariantcie kobiecym na pierwszy plan wysuwa się kontrast kolorystyczny. Zestawienie niebieskiego i czerwieni z bielą. Biały czepiec z haftowanym naczółkiem nakrywano białą kwadratową chustą-szatką związaną na *spuszcz*. Biały krótki *kabotek* koszula ozdabiano haftem krzyżykowym w kolorze czerwonym tuż przy szyi. Spódnica składała się z dwóch zapasek, czarnej z tyłu, *modrzyńcowej* z przodu. Jako obuwie wkładano skórzane *kiyerpce*.

W wersji męskiej należy wyróżnić nakrycie głowy w postaci strzechocza, prostego kapelusza z sukna w kolorze brązowym. Mężczyźni nosili koszule prostą i portki wykonane z białego

<sup>19</sup> Kiereś Małgorzata, Studnicki Grzegorz, Strój cieszyński, Bielsko-Biała 2014, s. 90-93

sukna. W chłodniejsze dni zakładali jako okrycie wierzchnie gunię tj. płaszcz z sukna z rękawami, bądź bruclik, kamizelkę w kolorze czerwonym lub czarnym. Na stopy wdziewano skórzane kierzpcy, które wiązano białymi nowłokami tj. wełnianymi sznurami

**Strój Górali Żywieckich** w wersji kobiecej wyróżniał się białą lnianą koszulą z kryzą wokół szyi oraz bogato zdobionymi *lemiecami* przy zakończeniu długich rękawów. Czerwone korale z koralowca znakomicie kontrastowały z bielą koszuli. Barwnie haftowany gorset wyrabiany był z sukna, w przeciwieństwie do stroju cieszyńskiego nie był zszyty ze spódnicą. Na gorsecie dominowały motywy florystyczne. Kwiecista spódnica tybetowa przykryta była białym fartuchem wykończonym koronką klockową. Zapaski, które zastąpiła z czasem spódnica drukowana wykonywano z materiałów fabrycznych. Uzupełnieniem stroju były wełniane skarpety wkładane do kierzpców. Odzież męska składała się z białej koszuli z *obójką* oraz białych spodnie wykonane z sukna samodziałowego zwane nogawicami. Jeżeli mężczyzna był zamożny mógł sobie pozwolić na zdobiony pas. Odzież wierzchnią stanowił *bruclik* kamizela w odcieniach granatu, czerni, zdobione *kneflami* i *kućkami*. Kolejnym wariantem były *gunie*, które w stroju żywieckim posiadały więcej zdobień. Kiedy nadchodziły prawdziwe mrozy mężczyźni zakładali białe kozuchy obszyte czarnym barankiem i grube czapki, tzw. baranice. Uzupełnieniem stroju były kierzpcy noszone na wełniane *kopyca* oraz buty z cholewami *poloki*.

Na strój pasterski składała się koszula wałaska z charakterystycznymi szerokimi rękawami, sukienne nogawice oraz gunia noszona przez cały rok, która chroniła przed zimnem. Ważnym atrybutem pasterza był gruby skórzany pas pasterski. Strój pasterzy przebywających w trudnych górskich warunkach szyty był z grubego, samodziałowego sukna, nogawki spodni były wąskie zabezpieczone dodatkowo wełnianymi skarpetami i włożone w kierzpcy. Rzemienie okręcone na onucy dodatkowo chroniły przed zimnem. Szerokie pasy skórzane, tzw. *trzosy* wykonane były z podwójnie złożonej skóry wołowej z kapsą. Chroniły one górali przed zimnem i dzikimi zwierzętami. Nieodłącznym atrybutem pasterza były różnego rodzaju kije służące do łapania owiec i podpierania się.



Fot. 104, Fot. 105 Kobięcy strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle



Fot. 106 Charakterystyczne długie nogawiczki (pończochy) suto marszczone na nodze



*Fot. 107, Fot. 108, Męski strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Na uwagę zasługuje brunatna gunia i strzechocz charakterystyczny letni kapelusz z szerokim rondem wykonany z filcu. Napuszczony tłuszczem jest nieprzemakalny*



*Fot. 109 Współczesny strój górali z Brennej*



*Fot. 110 Strój Górali Żywieckich ze zbiorów Żywieckiego Parku Etnograficznego w Ślemieniu*

W większości omówionych wsi utrzymały się podstawowe elementy ubioru. Odzież górska stała się strojem świątecznym, obrzędowym, widowiskowo-reprezentacyjnym.



Fot. 111 Strój pasterski oraz zrekonstruowana kolyba na wystawie w Muzeum Ustrońskim 2009 r.  
autor: A. Michałek

## 9. Współczesny design

Dobry przykład przekucia tradycji w nowoczesność i dodatkowo nadania jej charakteru użytkowego zaprezentowano na Zamku Cieszyn. Wystawa *Farbione na modro* dotyczyła *modrzyńca*. Nieodzowny materiał w stroju góralek Beskidu Śląskiego wytwarzany w technice batikowej. Noszony jako zapaska przednia tzw. *fartuch z koroną*. Od jakiegoś czasu znajduje nowe zastosowania użytkowe. Współczesną mu formę nadali projektanci z Akademii Sztuk Pięknych w Bratysławie. Oprócz inspiracji strojem, designerzy czerpią inspirację z naturalnych materiałów.

Jednym z przykładów, który należy przedstawić jest kolekcja etui zainspirowana bogatą kulturą Beskidu Śląskiego, a przede wszystkim pasterstwa i naturalnej wełny, którą zapewniają. Praktyczny produkt to etui wyrabiane z sukna owczej wełny.



Fot. 114, Współczesne zastosowanie modrzyńca na wystawie *Farbione na modro. Modrzyńce w tradycji i modzie 2015r.*



Fot. 112 Etui z tradycją wykonane z owczej wełny fot. Rafał Soliński



Fot. 113 Owce służące jako stołek, podnózek oraz element dekoracyjny wnętrza. Zdjęcie wykonano w restauracji *Koliba na Czantorii*

Niezwykle popularne stały się owce wykonywane z drewna i pokryte prawdziwą owczą skórą. Zakupić je można w większości sklepów z pamiątkami na terenie Beskidów. Jako oryginalna pamiątka wykorzystywane są jako podnózek, są również doskonałą zabawką dla dzieci.

## 10. Projekty

Etno chata Topolej w Golezowie to miejsce otwarte na kulturę. Niepowtarzalna atmosfera wielokulturowości odzwierciedlona jest w każdym wyjątkowym pokoju, egzotycznym jadłospisie i imprezach, które tutaj się odbywają. Ważnym czynnikiem, który spaja to miejsce w jedną całość jest przywiązanie do Beskidzkich tradycji i upowszechnianie jej. Realizacja autorskiego projektu " Górale na Saharze- Nomadzi w Beskidach". Africae Deserta Project - Stowarzyszenie Współpracy Polsko- Marokańskiej działające w Etno Chacie zajmuje się szeroko pojętym promowaniem tych dwóch kultur. Jednym z wielu zrealizowanych projektów było powstanie filmów dokumentalnych o tematyce góralszczyzny oraz życia Nomadów na Saharze. Ważnym źródłem przekazu tradycji okazały się koncerty zorganizowane zarówno w Polsce, jak i w Maroku. Stowarzyszenie zainicjowało pionierski koncert muzyki góralskiej podczas festiwalu na Saharze. Wzięli w nim udział instruktorzy oraz podopiecznymi Fundacji Braci Golec.



*Logo Africae Deserta Project - Stowarzyszenie Współpracy Polsko Marokańskiej oraz Etno chaty Topolej.*

**Fundacja Braci Golec** stworzyła płaszczyznę dla promocji tradycji wśród najmłodszych. Na terenie ośmiu gmin Żywiecczyzny umożliwiono ok. 200 uczniom naukę śpiewu góralskiego i gry na instrumentach ludowych charakterystycznych dla regionu karpackiego, takich jak skrzypce, basy, heligonki czy dudy żywieckie. Wszystko odbywa się pod opieką wybitnych edukatorów. Jednocześnie Fundacja promuje rodzimą kulturę wydając wyjątkowe albumy dotyczące strojów ludowych obszaru Karpat. Dogłębne studium wraz z doskonałymi fotografiami przybliży czytelnikom, archaiczny i współczesny stan stroju ludowego.



**Górolsko swoboda produkt regionalny** marka wspiera miejscowych producentów, promując zarazem Górolskóm Swobode. Chodzi o przygraniczny region na styku Czech, Polski i Słowacji, ograniczony Beskidem Śląskim, Morawsko Śląskim oraz Kysuckim, z pierwotną przyrodą,



bogatymi tradycjami i niepowtarzalnymi mieszkańcami. Wśród producentów znajdują się tradycyjne potrawy, elementy stroju góralskiego, a także wyroby artystyczne, sztuka ludowa. Marka jest szczególnie promowana w Czechach, gdzie każdy z regionów posiada swoje indywidualne oznakowanie. Produkty Góralskiej Swobody Moza nabyć bezpośrednio u wytwórcy lub na jarmarkach.

**Karpaty łączą** to interdyscyplinarny projekt mający na celu ochronę biologiczno- krajobrazową Karpat. Realizowany poprzez współpracę z gminami, które chcą realizować postanowienia Konwencji Karpackiej. Ważnym aspektem działalności jest promowanie i wspieranie pasterstwa jako formy czynnej ochrony bioróżnorodności. Wydany przez Centrum UNEP/GRID- Warszawa Przewodnik Śladami Tradycyjnego Wypasu Owiec pozwala dotrzeć do czynnych bacówek w łuku Karpat i zasmakować góralskich serów.



Logo projektu źródło: [www.karpatylacza.pl](http://www.karpatylacza.pl)



Logo Stowarzyszenia Marek Regionalnych źródło: [www.regionalni-znacky.cz](http://www.regionalni-znacky.cz)

**Owca Plus** w roku 2007 Samorząd Województwa Śląskiego przystąpił do realizacji Programu Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus, którego nadrzędnym celem była ochrona środowiska przyrodniczego i zachowanie bioróżnorodności wskazanych terenów, poprzez przywrócenie i utrzymanie wypasu owiec na wskazanych halach i polanach górskich oraz murawach kserotermicznych. Program, który wspomógł rekultywację pasterstwa w Beskidach. Ze środków finansowych Programu Owca Plus odremontowano stare i wybudowano nowe pasterskie szałas, koliby czy bacówki, z których korzystają bacowie, a także infrastrukturę pasterską (np. poidła, koszory). Ponadto zakupiono sprzęt do wyrobu serów (np. kotły, puciere, czerpaki, formy, bański, stoły do wyroby bryndzy). Obiekty te usytuowane są w pobliżu szlaków turystycznych, co podnosi atrakcyjność tych terenów oraz umożliwia sprzedaż produktów owczych. źródło: [www.slaskie.pl](http://www.slaskie.pl)

**Fundacja Pasterstwo Transhumacyjne** jest organizacją społeczną, której głównym celem jest zachowanie tradycyjnego pasterstwa w Karpatach oraz działanie na rzecz zachowania

dziedzictwa kulturowego Inicjatywa powstania fundacji narodziła się podczas przygotowania przedsięwzięcia pod nazwą „REDYK KARPACKI - TRANSHUMANCE 2013”. Fundacja została założona w marcu 2012 r. przez Marię i Piotra Kohut i bazuje na wieloletniej pracy społecznej, kulturalnej i edukacyjnej fundatorów na terenie Beskidu Śląskiego, Beskidu Żywieckiego i Podhala. źródło: [www.porozumieniekarpackie.pl](http://www.porozumieniekarpackie.pl)

**ProCarpathia** Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia PRO CARPATHIA. Organizacja funkcjonuje na rynku począwszy od 2004 roku. Realizuje projekt: Szlak Kultury Wołoskiej.

### **Wnioski**

Na podstawie omówionych przykładów widoczna jest bogata spuścizna kultury wołoskiej na obszarze Beskidów. Za sprawą programów, dotacji, w które włączają się gminy wzrasta świadomość pasterskiego rodowodu. Ważnym zadaniem na kolejne lata jest przede wszystkim objęcie obiektów zabytkowych opieką konserwatorską. Dalszy los kultury ludowej związany będzie ze sposobem transmisji dawnej wiedzy, formy przekazu młodemu pokoleniu.

## Spis fotografii

Fot. 1 Rysunek odwzorowany z dawnego zdjęcia, przedstawiający pasterkę na zimowisku pod Czantorią .....	5
Fot. 2 Kolyba na Małej Czantorii, polana Bakule, Ustroń, Beskid Śląski.....	10
Fot. 3 Zimarka Mała Czantoria, polana Cichula, Ustroń, Beskid Śląski.....	11
Fot. 4 Ponad 100- letnia owczarnia pana Jana Śliwki, Pod Grapą, Polana, Ustroń, Beskid Śląski.....	12
Fot. 5 Wnętrze owczarni ze żłobem .....	13
Fot. 6 Bacówka Bucze, Górk Wielkie, Beskid Śląski .....	14
Fot. 7 Bacówka na Skałce, Brenna, Beskid Śląski .....	15
Fot. 8 Wypełnienie przestrzeni pomiędzy bierwionami za pomocą mchu .....	16
Fot. 9 Bacówka na Malince, Brenna Leśnica, Beskid Śląski .....	16
Fot. 10 Bacówka na Kotarzu, Hala Jaworowa, Brenna, Beskid Śląski, fot. J. Michałek .....	17
Fot. 11 Bacówka Cieńków, Wisła Beskid Śląski .....	18
Fot. 12 Kolyba Cieńków Postrzedni, Wisła Beskid Śląski .....	19
Fot. 13 Wnętrze bacówki z paleniskiem nad którym wędzą się sery .....	20
Fot. 14 Agroturystyka u Kukuczków, Istebna Stecówka, Beskid Śląski .....	20
Fot. 15 Bacówka na Złotym Groniu, Istebna, Beskid Śląski .....	21
Fot. 16 Fragment Bramy Wołoskiej wybudowanej w 2004 r., Istebna – Złoty Groń, Beskid Śląski .....	22
Fot. 17 Bacówka Pod Złotym Groniem, Groniczki 660m n.p.m. Istebna Wywóz, Beskid Śląski.....	23
Fot. 18 Kolyba, Góra Ochodzita, Koniaków, Beskid Śląski.....	24
Fot. 19 Kolyba na Szańcach, Koniaków, Beskid Śląski .....	25
Fot. 20 Rzeźba pasterza przy domu Konarzewskich, Istebna Bucznik, Beskid Śląski .....	26
Fot. 21 Bacówka na Hali Baraniej, Beskid Śląski, 2017 r., fot. M. Sobala .....	27
Fot. 22 Bacówka „Pod Gojkom” Kamesznica, Beskid Żywiecki .....	28
Fot. 23 Bacówka na Bukowinie , Żabnica, Beskid Żywiecki .....	29
Fot. 24 Koszor przy bacówce na Bukowinie .....	30
Fot. 25 HalaBoracza, Żabnica Beskid Żywiecki, fot. J. Michałek.....	30
Fot. 26 Bacówka –„U Śpulką” Rycerka pod Wielką Raczą Beskid Żywiecki, fot. M. Sobala .....	31
Fot. 27 Bacówka na Przegibku, Beskid Żywiecki, fot. Józef Michałek .....	32
Fot. 28 Bacówka „Na Królowej”-Soblówka, Beskid Żywiecki, fot. M.Sobala.....	33
Fot. 29 Owce i kozy pasące się ponad Bacówką PTTK na Rycerzowej, Beskid Żywiecki .....	34
Fot. 30 Owce przy paśniku, Nowa Bystrzyca .....	34
Fot. 31 Kolyba w lasku Miejskim w Jabłonkowie .....	35
Fot. 32 Naroże domu w skansenie Żywiecki Prak Etnograficzny w Ślemieniu. Wykorzystano wypełnienie przestrzeni pomiędzy balami za pomocą gliny.....	36
Fot. 33 Izba Regionalna u Brzeziniów Cisownica ul. Pod Czantorią, Beskid Śląski .....	43
Fot. 34 ul. Kuźnicza 17 Ustroń 1890 r. Beskid Śląski .....	44
Fot. 35 Stara Zagroda, Ustroń Centrum, Beskid Śląski .....	45
Fot. 36 Kozia Zagroda, Brenna Centrum, Beskid Śląski .....	46
Fot. 37 Zrekonstruowany <b>koszor</b> , Fot. 38 Rekonstrukcja <b>kolyby</b> z Bukowego Gronia.....	46
Fot. 39 Brenna Bukowa, Beskid Śląski.....	47
Fot. 40 Brenna Skałka, Beskid Śląski.....	48
Fot. 41 Trzy Kopce Wiślańskie, Brenna, Beskid Śląski .....	49
Fot. 42 Wisła Centrum Beskid Śląski .....	50

Fot. 43	Wiśla Nowa Osada, Beskid Śląski .....	51
Fot. 44	Muzeum Jana Wałacha, Andziołówka, Istebna, Beskid Śląski.....	52
Fot. 45	Chata Jana Kawuloka, Istebna, Beskid Śląski.....	53
Fot. 46	Istebna, Beskid Śląski .....	54
Fot. 47	Istebna, Beskid Śląski .....	54
Fot. 48	Istebna pod Stecówką, Beskid Śląski.....	55
Fot. 49	Muzeum regionalne „Na Grapie” Jaworzynka, Beskid Śląski.....	56
Fot. 50	Jeleśnia 254, Beskid Żywiecki .....	57
Fot. 51	Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki. Detal architektoniczny w postaci mieczy na ścianie szczytowej ganku.....	57
Fot. 52	Jeleśnia 225, Beskid Żywiecki .....	58
Fot. 53	Stara Karczma, Jeleśnia, Beskid Żywiecki .....	59
Fot. 54	Krzyżowa, Beskid Żywiecki .....	60
Fot. 55	Krzyżowa, Beskid Żywiecki. Dom drewniany obity eternitem .....	60
Fot. 56	Korbielów, Beskid Żywiecki Chałupka dwuizbowa z dachem dwuspadowym, przyzbowym... ..	61
Fot. 57	Korbielów, Beskid Żywiecki .....	62
Fot. 58	Muzeum Stara Chałupa, Milówka, Beskid Żywiecki .....	63
Fot. 59	Leśniczówka Stary Dwór, Złatna, Ujsoły, Beskid Żywiecki.....	64
Fot. 60	<b>Kolyba</b> pasterska w Enklawie Budownictwa Drewnianego, Wiśla, Beskid Śląski .....	65
Fot. 61	Chałupa z Bażanowic (1872 r.) .....	66
Fot. 62	Rzut poziomu chałupy z Bażanowic, z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie .....	67
Fot. 63	Chałupa Groniowa z Brennej 1809 r. ....	67
Fot. 64	Chałupa Tkacza z Brennej - Stary Groń.....	68
Fot. 65	Chałupa z Istebnej 1876 r.....	69
Fot. 66	Szałas pasterski z Brennej - Małej Orłowej .....	70
Fot. 67	Rzut poziomy kolyby na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie ... ..	71
Fot. 68	Szopa dla owiec z Brennej -Starego Gronia.....	72
Fot. 69	Szopa dla owiec z Brennej – Bukowego Gronia.....	73
Fot. 70	Rzut poziomy szopy dla owiec na Małej Orłowej z archiwum wykazu obiektów MGPE w Chorzowie .....	74
Fot. 71	Chałupa zamożnego chłopa z 1911 r.....	75
Fot. 72	Wnętrze zagrody bogatego chłopa .....	75
Fot. 73	Chałupa zielarki .....	76
Fot. 74	Dom z 1901 r., wzniesiony w stylu wołoskim.....	77
Fot. 75	Wnętrze domu bogatego gospodarza.....	77
Fot. 76	Rekonstrukcja szałasu z Hali Lniorka .....	78
Fot. 77	Wnętrze baczki z pełnym, oryginalnym wyposażeniem .....	79
Fot. 78	Watra ogrodzona kamieniami i kocioł zawieszony na jadwidze .....	79
Fot. 79	Folwark Sulawów .....	80
Fot. 80	Wnętrze folwarku.....	81
Fot. 81	Zrębowy dom z 1834r. ....	81
Fot. 82	Widok na zdobienia ściany szczytowej oraz charakterystycznej kopalni.....	82
Fot. 83	Gotowanie <b>żyntycy</b> w miedzianym kotle, na brzegu zawieszono czerpaki.....	86
Fot. 84	Gotowy bundz wykrajany z foremki podczas Pokazów Serowarstwa przy Górnej Stacji Kolei Linowej Czantoria 2016 r.....	86

Fot. 85 Gielata drewniane naczynie z klepek do dojenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle .....	87
Fot. 86 Kocioł z chochlą ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle .....	87
Fot. 87 Łobońka - przenośne naczynie klepkowe do transportu żyntyicy, zatykana drewnianym korkiem.....	88
Fot. 88 Mały szkopiec, naczynie na mleko ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle .....	88
Fot. 89 Czerpak z otworem na dnie do wyciśnięcia serwatki ze Zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle .....	89
Fot. 90 Czerpaki w zbiorach Muzeum Jana Wałacha w Istebnej.....	89
Fot. 91 Poidła dla owiec, Koniaków, Ochodzita, Beskid Śląski .....	90
Fot. 92 Owce pasące się na Czantorii .....	90
Fot. 93 Nożyce do strzyżenia owiec ze zbiorów Muzeum Beskidzkiego w Wiśle.....	91
Fot. 94 Zbigniew Wałach grający na piszczalce pasterskiej .....	94
Fot. 95 Zbigniew Wałach prezentując grę na trombicie .....	95
Fot. 96 Zespół instrumentów pasterskich na wystawie w Muzeum Beskidzkim w Wiśle.....	95
Fot. 97 Trombity zaprezentowane w pasterskiej części wystawy Muzeum Beskidzkiego w Wiśle .....	96
Fot. 98 Gajdy .....	96
Fot. 99 Członkowie Skład Niearchaiczny .....	98
Fot. 100 Zespół Nowina na scenie.....	99
Fot. 101 Zespół Wałasi podczas występu na spotkaniach Gajdoszy .....	102
Fot. 102 Luboś Tatarka prezentuje grę na piszczalce pasterskiej .....	103
Fot. 103 Żywotki ze zbiorów Muzeum Ustrońskiego, Beskid Śląski archaiczna forma żywotka z zachowaniem tradycyjnego podziału opleckowego, który haftowany był srebrną i złotą nicią .....	105
Fot. 104, Fot. 105 Kobięcy strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle .....	107
Fot. 106 Charakterystyczne długie nogawiczki (pończochy) suto marszczone na nodze .....	107
Fot. 107, Fot. 108, Męski strój górali śląskich w zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Na uwagę zasługuje brunatna gunia i strzechocz charakterystyczny letni kapelus z szerokim rondem wykonany z filcu. Napuszczony tłuszczem jest nieprzemakalny .....	108
Fot. 109 Współczesny strój górali z Brennej .....	108
Fot. 110 Strój Górali Żywieckich ze zbiorów Żywieckiego Parku Etnograficznego w Ślemieniu .....	109
Fot. 111 Strój pasterski oraz zrekonstruowana kolyba na wystawie w Muzeum Ustrońskim 2009 r. autor: A. Michałek .....	110
Fot. 112 Etui z tradycją wykonane z owczej wełny fot. Rafał Soliński.....	111
Fot. 113 Owce służące jako stołek, podnózek oraz element dekoracyjny wnętrza. Zdjęcie wykonano w restauracji Koliba na Czantorii.....	111
Fot. 114, Współczesne zastosowanie modrzyńca na wystawie Farbione na modro. Modrzyńce w tradycji i modzie2015r.....	111

## Bibliografia

1. Barański J. Mirosław, *Beskid Śląski Pasma Stożka i Czantorii*, Warszawa 1988
2. Bazielić Barbara, *Śląskie stroje ludowe*, Katowice 1988
3. Bogusz Wanda, *Projektowanie Architektoniczne i budownictwo regionalne*, Warszawa 1988
4. Burke Peter, *Kultura Ludowa we wczesno nowożytnej Europie*, Warszawa 2009
5. Cicha Irena, *Beskidzkie gronie nad Olzą i Wisłą*, Czeski Cieszyn 2007
6. Cicha Irena, *Beskidzkie gronie za Olzą i Wisłą*, Czeski Cieszyn 2011
7. Danel Robert, Rosner Edmund, *Beskidzie nasz miły*, Cieszyn 1978
8. Dembiniok Marian, *O Góralach, Wałachach, Lachach i Jackach na Śląsku Cieszyńskim*, Bystrzyca 2010
9. Fajer Andrzej, *Wisła, Ustroń, Skoczów, Strumień i okolice na starych widokówkach i fotografiach*, Skoczów 2004
10. Fryś Ewa, *Iracka Anna, Pokropek Marian, Sztuka Ludowa w Polsce*, Warszawa 1988
11. Hławiczka Andrzej, *Beskid Śląski Opis- Informator-krótki przewodnik turystyczny praca zbiorowa*, Cieszyn 1960
12. Hławiczka Andrzej, *Beskid Śląski informator turystyczny*, Katowice 1969
13. Hoff Bogumił, *Lud Cieszyński-Obraz etnograficzny*, Warszawa 1888
14. Grajewski Wojciech, *Brenna. Dzieje góralskiej wsi Śląska Cieszyńskiego*, Cieszyn 2014
15. Jot- Drużycki Jarosław, *Nie tylko Gorolski więcej niż święto*, Wędrzynia 2017
16. Kadłubiec Daniel, *W cieszyńskim mateczniku*, Czeski Cieszyn 2015
17. Kadłubiec Daniel z zespołem, *Płyniesz Olzo*, Czeski Cieszyn 2016
18. Kadłubiec Daniel, Szymik Jan, *Nasza ojcowizna*, Czeski Cieszyn 1995
19. Kiereś Małgorzata, *Ojcowizna koniakowskich górali*, Koniaków 2012
20. Kiereś Małgorzata, *Strój górali śląskich*, 2008
21. Kiereś Małgorzata, Studnicki Grzegorz, *Strój cieszyński*, Bielsko- Biała 2014
22. Kopoczek Alojzy, *Instrumenty muzyczne Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, Aerofony proste i ich repertuar*, Bielsko-Biała 1984
23. Kroh Antoni, *Za tamtą górą*, Warszawa 2016
24. Krzywda- Janicka Urszula, Kubienia Jacek, Harnasie-Legendy Zbójnictwa Karpackiego, Wadowice
25. Kubik Józef, *Z zagadnień folkloru muzycznego na Śląsku Cieszyńskim*, Katowice 1977
26. Kubica Marek, *Górale, Wołosi, Zbójnicy Historia Górali od Pilska*, Żywiec 2012r.
27. Kufa Jan, *Sałasznictwo w Beskidach (łód miyszanie po rozsąd) [w:] Sałasznictwo w Beskidach*, Czeski Cieszyn 2005
28. Malicki Longin, *Atlas Polskich Strojów Ludowych- Strój Górali Śląskich*, Wrocław 1956
29. Miodońska Liliana, *Ujsoły*, Bielsko- Biała 1981
30. Miodońska Liliana, *Jelesnia*, Bielsko- Biała 1981
31. Orkan Władysław, *Czantoria i pozostałe pisma literackie*, Kraków 1969
32. Pach-Sznapka Katarzyna, *Na szlakach tradycji*, Bielsko-Biała 2005

33. Paprocka Wanda, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo*, [w:] Etnografia Polski T. I 1976
34. Piegza Karol, *O ludowym budownictwie drewnianym*, Ostrawa 1972
35. Popiołek Franciszek, *Historia osadnictwa w Beskidzie Śląskim*, Katowice 1939
36. Rączka Zofia, *Żywiec- Rys historyczny od powstania miasta do 1939r.*, Żywiec 2010
37. Rączka Władysław, *Architektura drewniana*, Kraków 1990
38. Romowicz Maria, *Folklor górali żywieckich*, Warszawa 1978
39. Rosiek Barbara, Filip Elżbieta, *Strój górali żywieckich*, 2009
40. Rygus Piotr, *Chałupa z zagrody łąkowej z Istebnej*, Chorzów 2013
41. Sala Grzegorz Bartłomiej, *Między Beskidem Śląskim a Bieszczadami. Śladami dawnych tradycji przez Polskie Karpaty*, Gdynia 2012
42. Spyra Janusz, *Przemiany społeczne od końca XVIII w. do 1848 r.* [w:] *Ustroń 1305-2005*, Ustroń 2005
43. Staszekiewicz Krzysztof red. Nacz., *Karta Groni Nr XIII*, Żywiec 1985
44. Studnicki Grzegorz, *Obrzędowość doroczna i rodzinna na Śląsku Cieszyńskim*, 2011
45. Szymik Jan, Richter Leszek, *Wołoskie dziedzictwo Karpat*, Czeski Cieszyn 2008
46. Trojan Roman, *Gawęda o Brennej*, Brenna 2008
47. Wronicz Jadwiga, *Słownik Gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Ustroń 2010